

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

## Przenumeracja

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	kwartalnie 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonentów bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyjątkowo Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Władysława ks. Sapiehy, właściciela dóbr w Krasieczynie, na prezesa, a dr. Franciszka Dolińskiego, adwokata krajowego i burmistrza w Przemyślu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Przemyślu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 1 lutego b. r. nadać najmiłościwiej naczelnikom gmin: Stefanowi Klewczukowi w Chmielowej i Feliksowi Błonskiemu w Nowosiółce Kostuikowej, srebrne krzyże zasługi z koroną.

Ministerstwo handlu zamianowało pocztowych praktykantów konceptowych: Jana Obertyńskiego i Zdzisława Chendynskiego we Lwowie, koneypistami pocztowymi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami lwowskiego wyższego sądu krajowego: Stanisława Skulskiego, praktykanta konceptowego krajowej Dyrekcji skarbu, oraz praktykantów sądowych: Ludwika Lówy, Maryana Jana Tomasza Dzieżyńskiego, Karola Bronisława Różyckiego i Teofila Własaka.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 lutego 1908 l. 16.358 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 30 stycznia 1908 l. 4153/491, w sprawie wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 lutego.

### Delegacje.

Komisja wojskowa Delegacji austriackiej prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad etatem wojskowym.

Na początku P. Minister wojny gen. Schönaich dał przegląd ostatnich zarządzeń wojskowych, poczynionych pomimo braku środków, jakie powinny być oddane Zarządowi armii do dyspozycji. P. Minister mówił przede wszystkim o doświadczeniach wojny rosyjsko-japońskiej i zawiadomił delegatów, że na tej podstawie poczyniono odpowiednie zarządzenia. Ubolewał dalej mowa z powodu, że Austro-Węgrom brak środków na urządzenie żeglugi napowietrznej, wprowadzonej w innych armiach. Roztrząsając położenie siły zbrojnej Monarchii, wskazał P. Minister, że gdy w Austro-Węgrzech wypada 3 żołnierzy na 1.000 ludności, w Niemczech stosunek ten przedstawia się jak 4, a we Francji nawet jak 6 do 1.000. Jedynie Włochy pozostały pod tym względem w tyle poza Austro-Węgrami. Także ciężary finansowe na ciele armii wnoszą w Austro-Węgrzech mniej, niż w innych państwach, mianowicie 9 k. 60 h. na głowę. P. Minister uznaje, iż nawet ten ciężar jest dotkliwy, niemniej jednak w innych państwach jest on o wiele większy.

P. Minister zaznaczył dalej, że wydatki wojskowe uchwalane są przez Ministerstwo wspólne przy udziale obu państw PP. Ministrów skarbu.

Nieodzowne jest wydanie nowych zarządzeń wojskowych w celu zaspokojenia potrzeb Zarządu wojskowego. Wskutek sprawienia nowych armat zabrano z piechoty i strzelców 4.800 ludzi, których potrzeba koniecznie zastąpić. Podwyższenie kontyngentu stało się wobec tego nieodzownym. Kiedy jednak polityczne stosunki pozwolą na zgodę pod tym względem między obu Rządami, mowa nie wie.

Tak samo konieczne jest powiększenie artylerii fortecznej. Co do nowej ustawy wojskowej w sprawie służby dwuletniej, to jest ona prawie gotową. Skoro żąda się energicznego przeprowadzenia tej sprawy, to P. Minister w odpowiedzi stwierdza, że zależy ona jedynie od obu państw. Na żądanie, by ułatwiono pełnienie obowiązków wojskowych, zapatrjuje się P. Minister bardzo przychylnie, byle dano w zamian odpowiednią rekompensatę. Może da się to osiągnąć przy obradach nad przyszłym kontyngentem rekruta. Co do podwyższenia kontyngentu rekruta, mowa ponownie oświadcza, że niepodobna przewidzieć kiedy stosunki tak się złożą, by oba Rządy zgodziły się na owo zarządzenie.

Procedurę karną wojskową — o ile ona zawisła jest od Ministerstwa wojny — można uważać za gotową; nie od tego Ministerstwa wszakże zależy przyspieszenie wejścia nowej procedury w życie. Wojskowa bowiem ustawa karna pozostaje w związku z reformą ustawy cywilnej. Zarządzenia Ministerstwa, wymierzone przeciw złęczeniu się nad żołnierzami, odniosły już pewien skutek, a mowa przyrzeka, że będzie z całą energią starał się o to, iżby ustał wszelki powód do skarg w tym kierunku.

Zauważa też P. Minister, że z powodu narodowości nikogo nie przesładuje się w wojsku. O służbowych przeniesieniach ze względów narodowych P. Minister nie wie.

Co do kwestii zapraszania komisji wojskowej na manewry, oświadcza P. Minister, że manewry odbywają się publicznie. Plac manewrów każdemu stoi otworem.

P. Minister stwierdza dalej, że liczba samobójstw żołnierzy w ostatnim roku znacznie się zmniejszyła. P. Minister zresztą wszystko uczyni, co w jego mocy, aby wśród żołnierzy panował duch hartu i wytrzymałości, który powstrzymywałby żołnierzy od rozpaczliwych zamachów na własne życie.

Nadanie kapelmistrzom posad rządowych uważa P. Minister za niemożliwe do przeprowadzenia. Natomiast zapowiada, że czynić się będzie starania o lepsze ich zaopatrzenie na wypadek niezdolności do pracy.

Nowa ustawa o zaopatrzeniu podoficerów jest już gotowa. Według tej ustawy, eme-

rytury podnoszą się stopniowo do 972 koron rocznie.

Zasada, aby żadnego pułku austriackiego nie przenosić do Węgier, wcale nie istnieje.

Sprawa wynagradzania rezerwistów należy do Rady państwa. Odnosny projekt jest już gotów i oddano go władzom centralnym do zaopiniowania. Po zwrocie projektu będzie przedsięwzięta ostateczna jego redakcja.

Co do podwyższenia żołdu żołnierzy, P. Minister chętnie przyjmie wszystko, co może przyczynić się do polepszenia środków utrzymania żołnierzy.

P. Minister odpiera w dalszym ciągu swych wywodów wyczerpująco zarzuty, podniesione przeciw jednemu z generalnych lekarzy sztabowych, a brak lekarzy wojskowych tłumaczy zmniejszeniem się liczby słuchaczy medycyny, zatrudnianiem lekarzy przy kolejach, Kasach chorych, fabrykach, tudzież tem, że lekarze składają szarżę, aby nie służyć o 6 lat więcej.

Na zapytanie hr. Clam-Martineca, czy poczyniono Węgrom nowe ustępstwa, odpowiada P. Minister stanowczo: „nie”. Zarząd wojskowy oczywiście stoi na zasadzie ustaw z r. 1867. O ile w stosunku do Węgier ustawy te nie są jeszcze przeprowadzone, należy to uczynić, ale poza tę granicę żaden Rząd posunąć się nie może. Zarząd wojskowy zawsze będzie, aby ustawa z r. 1867 była w zupełności wykonana i aby wspólność armii na tem nie ucierpiała. Za to P. Minister ręczy.

W odpowiedzi na wywody del. Dulęby, który po części zajmował się także sprawą języka pułkowego, oświadcza P. Minister, że wydane w listopadzie 1903 r. rozporządzenie co do pielęgnowania języka pułkowego i odbywania kursów językowych, ciągle obowiązuje, a przepisy te są rzeczywiście wykonywane.

Następnie wyłuszcza P. Minister, w jakich rozmiarach i w których szkołach uczy się języka polskiego.

Co do żądania założenia niższej szkoły realnej wojskowej w Galicji, oświadcza P. Minister, że szkoły takiej obecnie nie wzięto pod rozwagę, ponieważ dla istniejących szkół realnych wyższych istnieje dość szkół realnych niższych.

4)

## ZAGMATWANA TRAGEDYA.

### STUDYUM BIOGRAFICZNE

### Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

(Ciąg dalszy).

Niejednokrotnie wystawiana na mniejsze lub większe pokusy, pani Joanna opierała się im dotąd zwycięsko (ponieważ nikomu nie udało się oświecić jej sercem), mimowoli jednak i bezwiednie pożądała czegoś, czego nie doświadczyła jeszcze, a nudząc się jednostajnością swego matrymonialnego szczęścia, po którym już nie spodziewała się żadnych nowych uroków i wzruszeń, coraz bliższą była tego nastroju, w jakim znajdowała się hrabina Idalia w dramacie Słowackiego, kiedy

była zajęta idea,

Że miłość wszędy i po wszystkie czasy  
Bła święconą, bo w treści jest wiara  
I jedynie się zasadza na wierze.

W duszy jej, spragnionej kochania, ale kochania innego, niż to, które do tej chwili było jej udziałem, gromadziło się coraz więcej palnego materiału, który potrzebował

tylko iskry, żeby wybuchnąć. Wystarczyło, by — jak hrabina Idalia — spotkała na swej życiowej drodze mężczyznę w rodzaju hrabiego Fantazego z *Nowej Dejaniry* (będącego, jak wiadomo, satyrycznym portretem autora *Irydionu*), i by temu hrabiemu Fantazemu zależało na przekonaniu jej, że

miłość nie jest taką narkotyczną  
Niedowiedzoną istotą, że trzeba,  
Aby tę gwiazdę zobaczyła śliczną  
Przez alabastrowe pęci jakiego Feba  
Świecącą, w oczu skrze i na koralu  
Ust gorączkowych...

Spotkawszy takiego człowieka, zwłaszcza, jeśli ten okazał się jednostką niezwykłą, n. p. wielkim poetą lub artystą, mogłaby się znaleźć w prawdziwym niebezpieczeństwie...

Takim niepospolitym młodzieńcem był właśnie Zygmunt Krasiński. Będąc już autorem „Agay Hana” — który po dziś dzień najbardziej ze wszystkich utworów jego podobna jest kobietom — przedstawiał typ, jakiego pani Joanna jeszcze nie spotkała dotąd. Pośród młodych ziemianinów wołyńskich, którzy bywali w Zahajcach, a hodowali *bałagustów*, mogła widywać przystojniejszych od opinogórskiego ordynata, ile że przystojnym był nie bardzo, lecz ani jeden z jej dotychczasowych wielbicieli, czy to w kraju, czy za granicą, nie robił takiego wrażenia, nie rozciągał podobnego uroku dokoła siebie, nie imponował tak, jak on, rozumem, wyobraźnią, poetycznym sposobem patrzenia na świat i życie, słowem, nie odznaczał się taką niezwykłą, poprostu fenomenalną wyższością umysłową, ani takim poletem, jak ten 22-le-

tni twórca „Władysława Hermana”. Ci, co go nazywali genialnym, nie przesadzali bynajmniej, owszem, zdawali się być najbliższymi prawdy. Wszystko, co mówili inni, w porównaniu z tem, co się słyszało z jego ust, brzmiało banalnie i błado; tymczasem on, nie tylko posiadał nadzwyczajny dar wymowy, ale swe myśli przyoblekał — gdy wpadł w zapał — w niebywale świetną, często porównującą formę; najpoetyczniejszymi obrazami i porównaniami szafował jak z rękawa, a przeto nie było dziedziny, któraby mu była obcą, na której gruncie czułby się niepewnym. Słuchając go, musiało się podziwiać jego wyjątkowe wykształcenie: wszystko znał, wszystko czytał, czy to była najświeższa powieść francuska, czy poemat Byrona, czy traktat filozoficzny Hegla, czy dzieło historyczne Gibbona.

Cóż dziwnego, że młody człowiek tej miary, tak wybitnie górujący nad swymi rówieśnikami, których mimowoli zaćmiewał swą genialnością, mógł się podobać podobnej, jak pani Bobrowa, kobiecie, mógł ją „oszołomić” świetnością i błyskotliwością swego umysłu<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Sam Krasiński pisze o tem w jednym z listów (z Monachium 12 października 1834): „Tak przy końcu i z panią B. było. Ileż razy mi przypominała pierwsze dni miłości mojej i moje długie rozmowy, opisy, przemowy, które ona tak lubiła, które ją oszołomiły”. J. Kallenbach, Zygmunt Krasiński. II, 175. W tymże liście tak pisze Krasiński o tym swoim darze wymowy: „Niechże trafi się nowy człowiek: wtedy nie

Czuła się niższą wobec niego, a to poczucie niższości, o ile się daje zauważyć w niewieście, nigdzie nie szkodzi mężczyźnie, owszem, podnosi go w jej oczach. Cóż dopiero, gdy ten mężczyzna jeszcze wysila się na to, ażeby na niej zrobić jak najkorzystniejsze wrażenie; gdy jej daje do zrozumienia, że jest na drodze do zakochania się w niej; gdy na każdym kroku zdradza się ze swem uczuciem; gdy ani umie, ani stara się pokryć tego wzruszenia, o jakie go przyprawia jej widok...

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozumiem, jaka siła budzi się we mnie bez wiedzy mojej. Miłość własna staje na straży, jak anioł, wszystkich moich słów, myśl moja pomimowolnie się wyraża, prawie bez rozkazu; staje się mocna. Ja czuję wtedy nieraz, że stwarzam, iż wynajduję nowe widoki, stosunki, uwagi. Im mój słuchacz bardziej się dziwi, tem więcej rosnę w moc, w wymowę, sam nie chcąc, nie żądając tego, jakby inspiracya jaka spadała na mnie.... Ztąd też poszło, że wszyscy, którzy krótko mnie znali, powzięli wysokie wyobrażenie o moim rozumie.... Sam nigdy tak dzielnie nie myślę, nie zdołam nigdy w samotności tak myśleć....” W jednym liście do pani Bobrowej pisze Krasiński: „Nons avons beaucoup parlé, beaucoup discuté nous avons passé par beaucoup de systèmes et d'idées et de mondes”. A w innym liście: „Madame, si vous rappelez encore des conversations, que nous eumes ensemble, si encore je peux espérer que leur souvenir ne s'est pas effacé de votre esprit....”



W sprawie rewersów demolacyjnych, względnie wydania nowoczesnej, zasadę wyłączenia utrzymującej ustawy rejonowej dla fortów, wskazuje P. Minister na to, że stara się zawsze przy rozstrzygnięciach w sprawie prośb o budowy we wskazanych rejonach łagodzić jak najbardziej dotkliwe postanowienia obecnej ustawy.

W kwestyi pojedynkowej oświadczył mowca, że liczba pojedynków w r. z. znacznie zmalała, wyniki jednak Ligi antypojedynkowej nie są tego rodzaju, aby już dziś można mówić o możliwości zupełnego zniesienia pojedynków. P. Minister sądzi, że rozporządzenie w sprawie pojedynków, wydane w r. 1903, bardzo dobrze podzielało.

W sprawie postępowania honorowego toczą się rokowania między wszystkimi interesowanymi w tej sprawie stronami, ale dotąd ich nie ukończono.

O podwyższeniu płac oficerów wyraził się P. Minister, że nie wie, czy to uregulowanie płac przyjdzie do skutku, jednak bądź co bądź wdzięczny jest za życzliwość, z jaką kwestję tę w komisji traktowano. Konieczności uregulowania nikt nie przeczył. Przedłożony przez hr. Latoura szemat zupełnie zgadza się z szematem wypracowanym przez Ministerstwo wojny. Jest konieczną rzeczą trzymać się takiego szematu, P. Minister prosi komisję o poparcie, aby wspomniany szemat rzeczywiście przeprowadzono.

Sprawozdawca del. dr. Kozłowski zaznacza, że w sprawie dwuletniej służby, w sprawie *unicum* pomiędzy podwyższeniem gaź oficerskich a podwyższeniem żołdu żołnierzy, w sprawie konieczności bardziej humanitarnego traktowania żołnierzy, dalej wynagrodzenia rezerwistów za ćwiczenia i ułatwień dla synów utrzymujących rodzinę i t. d. panuje między komisją a P. Ministrem *communis opinio*.

Co do milicyi, mowca wskazuje na to, że żadne jeszcze mocarstwo nie poprzestało na samej tylko milicyi i mowca wołałby, aby inne państwo wyprzedziło Austrię doświadczeniami w tym kierunku. Milicya może tworzyć cenne uzupełnienie armii, ale nie jej podstawę.

W kwestyi narodowości oświadcza, że gdyby miał przekonanie, iż nadużywa się armii w celu uciskania jakiejś narodowości, żyjącej w Austrii, nie zadowoliliby się rezolucją, lecz odmówiłby budżetu. Za rządów gen. Krieghammera zdarzały się często wypadki niezręcznego traktowania kwestyi narodowościowej w armii, teraz jednak takie wypadki stają się coraz radsze. W przestrzeganiu narodowej sprawiedliwości w armii leży rękojmia jej jednoci; w życzliwym traktowaniu wszystkich narodowości zabezpieczenie wobec sporów narodowościowych. Znajomość języka pułkowego jest konieczna.

Mowca polemizuje z del. Schumieierem co do stosunku socjalistów w obec armii, zgadza się jednakże z jego wywodami co do konieczności popierania drobnego rękodzielnictwa i robotników przez armię, a gani przymus pojedynkowy w armii i żąda reformy postępowania honorowego.

Następnie komisja przeszła do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca del. Kozłowski zaznaczył, że liczba uczniów zakładów wojskowych wychowawczych zmniejszała się, co może być ze stanowiska budżetowego objawem wcale przyjemnym, ale ze względu na wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej, która wymagać będzie intensywnego wykształcenia oficerów, nie jest pożądane.

Del. Dulęba przedkłada żądanie m. Radymna przeniesienia tamtejszej prochowni, lub jej przeniesienia.

P. Minister wojny gen. Schönaich oświadcza, że idzie tylko o mały magazyn i przyrzeka, że Zarząd wojskowy zachowa się życzliwie w obec tej sprawy.

Referent del. Kozłowski popiera życzenie del. Dulęby.

P. Minister wojny gen. Schönaich oświadczył w dalszej dyskusyi, że uznaje, iż zabezpieczenie inwalidów pozostawia wiele do życzenia, jednakże środki, jakie Zarząd wojskowy ma do dyspozycji, nie wystarczają na polepszenie doli inwalidów, potrzebna byłaby akcja w większym stylu, aby usunąć wszystkie braki w tym kierunku. Projekt ustawy emerytalnej i dla tych biedaków jest przewidziany, a P. Minister spodziewa się, że ustawa ta wkrótce uzyska moc obowiązującą.

Referent del. Kozłowski wskazuje na złe pod względem sanitarnym stosunki w więzieniach wojskowych.

Po dalszej jeszcze dyskusyi przyjęto *ordinarium* wojskowe.

Termin następnego posiedzenia komisji podany będzie w drodze pisemnej.

\*

Delegacja węgierska odbyła wczoraj posiedzenie plenarne, na którym obradowano nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Przed przejściem do porządku dziennego prezes gabinetu dr. Wekerle prosił członka Delegacji Ugrona o wyjaśnienie słowa, wypowiedzianego na ostatnim posiedzeniu Sejmu węgierskiego, które to słowo dzienniki odniosły do P. Ministra spraw zagranicznych.

Del. Ugron oświadcza, iż ów silny wyraz nie stosował się do bar. Aehrenthala, a z powodu tak mylnego przedstawienia sprawy wyraża swe ubolewanie.

Poczem Delegacja przystąpiła do porządku dziennego.

Referent Toroczka oświadcza, że zgadza się z polityką P. Ministra spraw zagranicznych i stwierdza z wielkim zadowoleniem, że od czasu, kiedy hr. Aehrenthal stanął na czele Ministerstwa spraw zagranicznych, nastąpiło polepszenie stosunków między tem Ministerstwem a Węgrami. Tem przykrej więc dotknęło delegatów węgierskich stanowisko, jakie P. Minister spraw zagranicznych zajął przez swe oświadczenie w komisji Delegacji austriackiej. Mowca spodziewa się, że P. Minister będzie mógł

to złe wrażenie zatrzeć. W końcu przemawia delegat za przyjęciem etatu.

Del. Sahy polemizuje z uwagami bar. Aehrenthala, wypowiedzianymi w Delegacji austriackiej i wywodzi, że układ ekonomiczny stosunku Węgier do Austrii należy do kompetencji obu Rządów. P. Minister spraw zagranicznych nie ma prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy tak węgierskie, jak i austriackie. Roli kancлера państwa nie zna ani węgierskie, ani austriackie prawo państwowe. Mowca wyraża przekonanie, że po r. 1917 musi nastąpić separacja ekonomiczna.

Szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Esterhazy, oświadcza, że cała treść i duch mowy bar. Aehrenthala, wygłoszonej na posiedzeniu komisji Delegacji austriackiej, zostały źle zrozumiane. Mowca sądzi, że uścisną mu Delegacyę przekonania, że bar. Aehrenthal nie zasługuje na zarzuty. W obszernym wywodzie odpiiera zarzuty, jakie poczyniono bar. Aehrenthalowi i wykazuje, że P. Minister spraw zagranicznych nie przekroczył swej kompetencji, odpowiedział tylko na wystosowaną do niego interpelacyę, do czego był uprawniony. P. Minister nie mówił o jednolitym obszarze celnym, tylko o jednolitej granicy celnej. Hr. Esterhazy stwierdza, że bar. Aehrenthal co do polityki cłowej, jaka ma nastąpić po roku 1917, wypowiedział tylko indywidualne swe zapatrywanie. Bez przesadzania przyszłości stwierdził jedynie, że możliwość ekonomicznej separacji dana jest już przez ustawę z r. 1867, oraz wskazał na to, że ze względu na interesy państwa pożądane jest ekonomiczne współdziałanie obu Państw. Mowca zakończył słowami: Mogę panów zapewnić, że w warstwie, w którym pracuję, nie wyrabia się truciźny.

Po przemówieniu del. Issekueza, który przyjął z zadowoleniem wywody hr. Esterhazego i oświadczył, że żywi zupełne zaufanie do polityki bar. Aehrenthala i że głosować będzie za budżetem, obrady przerywano.

## Z komisji Izby posłów.

Komisja budżetowa Izby posłów odbyła wczoraj przed południem posiedzenie.

Na porządku dziennym był dalszy ciąg obrad nad tytułem: „Zarząd centralny Ministerstwa handlu“.

P. dr. Kozłowski wita z uznaniem myśl organizacyi Rady dla popierania przemysłu; wnosi zmianę oświadczenia sprawozdawcy w tym kierunku, aby utworzyć osobną sekcję dla pracy rodzimej. Mowca z naciskiem zaznacza, że jego zarzuty nie zwracają się przeciw osobie dzisiejszego P. Ministra handlu, którego zasługi na polu gospodarczym dr. Kozłowski uznaje w zupełności i na którego lojalność liczy. Zarzuty te odnieść należy raczej do Ministerstwa handlu. Mowca twierdzi, że przemysł krajowy tra-

ktowany jest w Ministerstwie handlu po macoszemu; zapytuje, czy do załatwiania odnosnych spraw ustanowiony został osobny referent i interpeluje P. Ministra handlu, dla czego przemysłowcy krajowi przeważnie wykluczeni są od dostaw dla armii.

Następnie wskazuje dr. Kozłowski na wielki a nieustanny wzrost liczby wychodźców, a zarazem domaga się wydania ustaw o wychodźstwie, które chroniłyby emigrantów i zabezpieczały ich interesy zagranicą. W każdym wypadku należy dbać o dostarczenie pracy ludności w kraju.

Co do dostaw dla armii twierdzi mowca, że Galicya, odkąd Ministerstwo handlu zajmuje się temi sprawami, doznaje upośledzenia. Liczba dostaw jest rzekomo o wiele mniejsza, liczne stowarzyszenia są wykluczone od udziału w dostawach. Mowca domaga się od Ministerstwa handlu, aby uwzględnił przy dostawach spółkę szewców w Radymniu i tamtejsze stowarzyszenie powroźnicze i aby temu stowarzyszeniu, zgodnie z uchwałami w sprawie popierania przemysłu dostarczyło niezbędnych maszyn. Protestuje dalej dr. Kozłowski przeciwko wykluczeniu poszczególnych firm i stowarzyszeń, a domaga się lepszego informowania P. Ministra przez inspekcję służby dla popierania przemysłu, powiększenia procentowego udziału w dostawach, przyznanego drobnemu przemysłowi, wreszcie ułatwień stemplowych.

Mowca interpeluje P. Ministra handlu w sprawie jego zamiarów co do przedłożenia ustawy o popieraniu przemysłu, przyczem powołuje się na przykład Węgrów.

Przechodząc do kwestyi ustawy o popieraniu przemysłu, zastrzegł się dr. Kozłowski przeciw temu, aby odnośna ustawa miała być ustawą o charakterze monopolu; gdyż z okoliczności, że jakiś przemysł rozwija się w Tryeście, nie można wysnuwać wniosku, iż w Galicyi i na Bukowinie ten sam przemysł nie znalazłby pola zbytu. Jednostronne zapatrywanie na tę sprawę prowadzi jedynie do uprzywilejowania zagranicznej produkcji i do braku pracy, który w Galicyi w poszczególnych obszarach kraju na polu przemysłem odbija się bardzo dotkliwie.

Mowca domaga się odpowiedniego wpływu P. Ministra handlu na politykę kolejową; stwierdza, że za zawarte w traktatach handlowych koncesje można z większą korzyścią domagać się znaczniejszej ruchliwości na polu taryf kolejowych, przystosowanych do koniunktur i do zmienionych warunków produkcji. Mowca nie chce czynić P. Ministra handlu odpowiedzialnym za błędy jego poprzedników w urzędzie co do sprawy dróg wodnych, przypomina jednakowoż obietnice, według których budowa kanałów miała być już dawno rozpoczęta. Dla rozwoju ruchu na drogach wodnych i kolejach jest w Austrii dosyć pola. W Niemczech ruch na drogach wodnych zwiększył się od r. 1875 pięciokrotnie, ruch kolejowy czterokrotnie. Ponieważ ruch kolejowy staje się coraz droższy, niemożliwe będzie w przy-

25)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MINIA

(Naśladowane z francuskiego).

#### III.

(Ciąg dalszy).

Panna Noëmi, zwierzysz się pewnemu duchownemu i zasięgnąwszy jego rady, postanawia skupić całą swoją energię. Duchowny przedstawił jej, jak nieroztropną może być jej słabość, na jakie niebezpieczeństwa naraża duszę Mini. A gdyby tak karygodna jej tolerancja wprowadziła jej pupilkę na złą drogę? Kilka dni temu Zosia krzyknęła: „A huzia!“ widząc przechodzącą księdza i nigdy nie omieszka wykrzywić się do zakonnicy, jeżeli jaką zobaczy. Takie przykłady bywają zgubne.

Panna Noëmi zdobywa się na bohaterские wysiłki i gdy wczoraj rano Minia jej powiedziała: „Spieszmy się, jestem pewna, że mali Péborde już tam są“, odpowiedziała nie bez zarumienienia, ale z wielką stanowczością: „Nie Mini, mam dzisiaj kilka koniecznych sprawunków do zrobienia i bądź tak grzeczna nie sprzeciwiaj się“. I być może, iż w głębi duszy wołałaby, aby Minia się sprzeciwiała. Minia jednak okazała się tak uległą, że panna Noëmi prawie się zawstydziała.

Na drugi dzień, zbliżając się do skweru Inwalidów, panna Noëmi ujrzała z daleka małych Péborde milczących i zasmuconych. Przeciwną twarz i oczami w jeden

punkt utkwionemi, Maks siedział na ławce; Zosia stała obok niego, mrucząc coś półgłosem, a poeciwa, kragła twarzyczka Lulu była bez ożywienia. I nagle, spostrzegli Minię. Jakby promień słońca padł na nich; twarzyczki się rozjaśniły. Lulu rzucił się na Minię z rykiem radości. Zosia się uśmiechnęła. Maks tak śmiesznie się wykrzywił, że Minia go zapytała, bardzo zdziwiona: „Co tobie jest?“ Połknął łyżę i zdołał odpowiedzieć prawie spokojnie:

— Tak się obawiałem, czy nie jesteś chora!

Panna Noëmi, gryziona wyrzutami sumienia, odwróciła oczy.

I za chwilę potem, wybuchy swobodnego śmiechu zapełniły skwer, rozweselając nawet dwóch stetryczących inwalidów, grzejących się na słońcu. Minia jest wesołą wróżką, która ruchem czarodziejskiej laseczki, z trojga anemicznych istot zrobiła troje rozradowanych dzieci z różowymi policzkami. Zabawy, które wymyśla, z niezem porównać się nie dadzą, tak są nowe i zajmujące. Pod jej stopami wiosna wyrasta i życie pulsuje. Rozruszane, zelektryzowane, przemienione jej obecnością, rodzeństwo Péborde tańczy wokoło niej jak szalone, upojone światłem owady. A panna Noëmi, z ciężkiem brzemieniem na duszy, ma ochotę płakać, myśląc o napomnieniach gorliwego duchownego.

Rozłączając się, obiecując sobie spotkać się nazajutrz.

Ale we dwa dni później panna Noëmi znowu stawia przeszkodę. Niema wątpliwości, że trzeba działać. Wczoraj zamiast bawić się, Minia z Maksem przechadzali się całe pół godziny, trzymając się pod rękę i rozmawiając półgłosem. Minia coś tłumaczyła z ożywioną twarzą. Maks słuchał, robił uwagi, a wreszcie godził się z wyrazem zadowolenia. Żegnając się, zamienili z sobą porozumiewawcze spojrzenia.

Panna Noëmi zadrżała w głębi duszy.

Gdy wracali, zadała Mini kilka natrętnych pytań. Minia okazała się ostrożną w odpowiedziach, nieco zamyśloną... Panna Noëmi pożerana niepokojem przez dzień cały, wieczorem z trudem mogła usnąć. I miała we śnie straszną zmore. Śniło jej się, że wobec olbrzymiego mera o wstrętnem obliczu, przepasanego trójkolorową szarfą w czerwonej czapce na głowie, Minia brała ślub cywilny z Maksymilianem Péborde, a szereg wolnomularzy tańczył z nimi carmagnole, potrząsając okrwawionymi głowami mnichów i księży, nadzianych na piki.

Na drugi dzień, gdy wyszły z domu, panna Noëmi — prawie nie potrzebując kłamać — rzekła do Mini:

— Zakataryżam się. Wołałabym, żebyśmy przeszły się trochę, zamiast siedzieć na skwerze.

Spodziewała się zarzutów, gotowa była na małe ustępstwo: przechodząc przez skwer, przywitają się z małemi Péborde. Ale Minia o nie nie prosiła, tylko rzekła tonem sympatyj:

— Biedna panna Noëmi! przejdziemy się szybkim krokiem.

I panna Noëmi, stając się ofiarą swego pół-kłamstwa, wróciła do domu cała w potach.

Nazajutrz, naprzód już cierpiała, myśląc o rozpaczonym wzroku Maksa, gdy się z niemi spotkała. A tymczasem dzieci przywitały się z wybuchem wesołości. Maks nawet niezwykłe był ożywiony. Dużo rozmawiali z sobą przyciszonym głosem, z wybuchami śmiechu.

A w następnym tygodniu, panna Noëmi widzi z zadowoleniem, nieco zdziwiona, ale pełna dumy, że usiłowania jej pożądaną skutek odnoszą. Raz na dwa dni przynajmniej, udaje jej się nie dopuścić spotkania na skwerze. Minia nie buntuje się, ani nie okazuje żadnego zmartwienia. Wesoła jest jak ptaszek a nawet okazuje wielką gorliwość do

nauki i spokojnych rozrywek. Obecnie, prawie codziennie spędza godzinę lub dwie w swoim pokoju, porządkując swoje zabawki, pisząc coś na skrawkach papieru i wiążąc jakieś pakieciiki.

Sama nawet matka chrzestna zwraca uwagę na tę zmianę.

Dziś całe popołudnie deszcz padał. Minia siedziała sama jedna, nie skarżąc się, ze swoimi zabawkami i papierami. Matka chrzestna, rozrzuwiona takim rozsądkiem, przychodzi ją odwiedzić. A ponieważ za chwilę Minia wstaje zawołana przez Melanię, do próbowania fartuszków, matka chrzestna korzysta z jej nieobecności, aby wybać pannę Noëmi, tonem zdziwienia, w którym mieści się trochę niepokoju. Zkąd pochodzi, że Minia od tygodnia jest taka spokojna? Wydaje się jakby zupełnie inna. Czy nie chora przynajmniej?

Panna Noëmi pospiesza ją uspokoić. Minia nigdy zdrowszą nie była. Jest wesoła i rozsądna. A ponieważ sposobność się nadarza, panna Noëmi, pomimo, że nie jest wcale chętną ani zarozumiałą, chwytą ją w łot. Matka chrzestna będzie jeszcze więcej zadowolona, gdy się dowie, że panna Noëmi udało się ograniczyć spotkanie z dziećmi z drugiego piętra...

Matka chrzestna potakuje w roztargnieniu, z oczami wpatrzonymi w jeden punkt. Panna Noëmi jest nieco rozczarowana; spodziewała się słówka podziękowania lub pochwały. Nie może się powstrzymać, aby nie powiedzieć więcej. Bywają dni, jak dziś na przykład, w których dzieci nie widują się wcale, nie mogą mieć nadziei jakiegokolwiek porozumienia...

— Jesteś pani tego całkiem pewna? — mówi matka chrzestna spokojnym tonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



szłości obejść się bez współdziałania dróg wodnych.

Albo — powiada dr. Kozłowski — Rząd nie chce ich budować, a w takim razie postępuje wbrew konstytucji, ponieważ Ministrowie złożyli przysięgę, że będą ustawy wykonywali — albo też Rząd nie może budować dróg wodnych, co byłoby zdaniem mowy świadectwem ubóstwa moralnego odnoszących organów fachowych, w to zaś mowa nie chce wierzyć. Dr. Kozłowski na wszelki wypadek domaga się z naciskiem wykonania tych ustaw.

P. Adler sądzi, że dzisiejsza organizacja Ministerstwa handlu nie odpowiada realnym stosunkom. Stronniemu mowcy, jak i jemu samemu leży na sercu zebranie wszystkich socjalno-politycznych agend w osobnym Urzędzie pracy; jeśli zaś ten Urząd ma należeć do obrębu Ministerstwa handlu, to przynajmniej agendy jego powinny być poddane jednolitemu kierownictwu. Urząd taki najlepiej odpowiadałby swemu celowi, gdyby był wolny od wszelkich spraw narodowościowych.

Mowca omawiając następnie instytucję Rady przybocznej, wskazuje na to, że w Radzie przemysłowej zastąpieni są tylko przedsiębiorcy, gdy w Radzie pracy, która reprezentuje interesy klasy robotniczej, w równej mierze zasiadają zastępcy robotników jak przedsiębiorców. Mowca wyraża nadzieję, że P. Minister handlu przy tworzeniu Urzędu pracy postępować będzie szybko, bez wszelkich zbędnych formalności; w tym wypadku socjalni demokraci poprą jego akcję. Socjalni demokraci pragną, aby Urząd pracy był niezawisły, samodzielny, pod doświadczonym kierunkiem obecnego Ministra handlu.

Posł. Hofmann - Wellenhof zapytuje P. Ministra, dlaczego tak bardzo opóźnia się zapowiedziane utworzenie Rady rękodzielniczej (*Gewerberat*). Obecnie ma być utworzone Ministerstwo pracy i mają mu być przydzielone ważne przemysłowe sprawy. Sferom przemysłowym powinna być dana sposobność wypowiedzenia swego zdania. Mowca zwraca się przeciw politycznemu rozdzielaniu spraw przemysłowych i poleca również zebranie socjalno-politycznych czynności w jednym Urzędzie pracy.

Pos. Sylwester sądzi, że zwłaszcza czynności przemysłowe trudno dałoby się rozdzielić; byłoby rzeczą ze względu na cel odpowiednią, gdyby wszystkie sprawy przemysłowe jednolicie były prowadzone i pozostały w Ministerstwie handlu. Szkodziłoby byłoby wydzielanie spraw szkolnictwa przemysłowego z Ministerstwa, któremu obecnie podlegają. Mowca występuje za utworzeniem socjalno-politycznego urzędu, z którego dałoby się utworzyć Ministerstwo socjalno-polityczne.

Pos. Schmid zwraca się przeciw opóźnieniu budowy kanału Dunaj-Odra i wnioskuje rezolucję, wzywającą Rząd, aby natychmiast przystąpił do budowy kanału Dunaj-Odra-Wiśła.

P. Kolischer żąda, ażeby z okazji utworzenia nowego Ministerstwa wszystkie sprawy, odnoszące się do budowy dróg wodnych, połączono w jeden departament. — Ustawa kanałowa albo musi być przeprowadzona, albo w drodze nowej ustawy zniesiona. Mowca zaznacza, że wszyscy reprezentanci Galicji domagają się wykonania budowy kanału Dunaj-Odra-Wiśła. Następnie w związku z połączeniami, jakie mają być zaprowadzone z krajami bałkańskimi, mowca ostrzega przed wyciąganiem kasztanów z ognia dla Niemiec. Tak samo powinna Austria — powiada dr. Kolischer — przez rozumną politykę kolejową i morską wyemancypować się z pod wpływu Węgier.

Po przemowie br. d'Elverta zabrał głos P. Minister handlu Fiedler i oświadczył, że pośrednicy handlowi starają się o koncesje, które wyszłyby na korzyść specyjalnie austriackiemu przemysłowi i handlowi. Gdy ostatnie trudności zostaną usunięte, P. Minister nie omieszką przedłożyć wyniku prac parlamentowi. W każdym razie istnieją wielkie trudności, mowca więc ostrzega przed zbyt różowymi nadziejami.

Co do polityki kolejowej i morskiej, to ażeby ona doprowadziła do lepszego niż dotąd wyniku, trzeba by ponieść dla niej większe, niż obecnie, ofiary finansowe. Należy przede wszystkim zwiększyć ruch okrętowy w Dalmacji i Istrii, ażeby mózdz skutecznie przeciwdziałać wpływowi Włoch i Niemiec. Trzeba także rozwinąć na większą niż dotąd skalę, ruch okrętowy z zagranicą.

Dalej szczegółowo przedstawiał P. Minister sprawy kredytów, uchwalonych na podniesienie eksportu i wykazywał konieczność odpowiedniego uregulowania sprawy fachowych sprawozdawców przy konsulatach.

P. Minister zgadza się na poruszone przez p. Kozłowskiego żądanie, ażeby Ministerstwo handlu miało większy wpływ na agendy Ministerstwa kolejowego, zwłaszcza w zakresie taryfowym. Jeżeli Ministerstwo handlu dotąd nie czyniło tego, to z powodu, że nie ma żadnego odpowiedniego organu do dyspozycji. P. Minister brak ten zau-

ważył zaraz po objęciu teki i uznał konieczność utworzenia biura taryfowego w Ministerstwie handlu, które zajmowałoby się nie tylko taryfami kolejowymi, lecz także okrętowymi. Przedsięwzięcie już nawet przedwstępne kroki celem utworzenia takiego biura.

Co do budowl wodnych, to skoro tylko przedłożony zostanie zapowiedziany referat p. Masztalki, Ministerstwo nie omieszką pospieszyć z szczegółowymi wyjaśnieniami. Aby jednak zająć stanowisko wobec zaniepokojenia, jakie objawiło się w pewnych kołach i krajach, P. Minister już teraz oświadcza, iż ma przed oczami fakt, że ustawa o budowlach wodnych istnieje. Do tego faktu P. Minister musi się stosować, ale już teraz także musi podnieść, że kredyty, uchwalone we wspomnianej ustawie, absolutnie nie wystarczają, koniecznym więc będzie zapytać się parlamentu, czy zechce zapewnić dalsze kredyty w drodze nowej ustawy. Skoro to się stanie, budowa zostanie rozpoczęta.

Następnie roztrząsał mowca kwestię organizacji Ministerstwa i stwierdził zupełnie szczerze, iż agendy w Ministerstwie handlu ani nie są zorganizowane systematycznie, ani też nie odpowiadają współczesnym wymaganiom. P. Minister brak ten natychmiast zauważył i stara się go usunąć, a największą wagę przykłada do agend socjalno-politycznych Ministerstwa handlu. Jakoż poczynił P. Minister kroki w tym celu, aby owe agendy połączyć w jedną całość i leży przytem na poparcie parlamentu. Jednakże na wniosek p. Adlera, ażeby Urzędowi pracy w Ministerstwie handlu nadać zupełną niezawisłość, mowca nie może zgodzić się, gdyż szef odpowiedzialny takiego Urzędu zajmowałby faktycznie z Ministrem stanowisko równorzędne, co sprzeciwia się ustawie o odpowiedzialności ministerialnej. Natomiast co do utworzenia Rady przybocznej dla spraw rękodzielniczych, mowca nie widzi żadnych trudności, jeżeli zgodzi się na to Monarcha. Zauważył wszakże trzeba, że przez utworzenie nowego Ministerstwa i po części przez poruszenie kwestii Urzędu statystyki robotniczej, utworzenie Rady przybocznej dla spraw rękodzielniczych jest na razie przedwczesne. P. Minister jednak rozpocznie natychmiast odpowiednie kroki, skoro kwestya ta zostanie dostatecznie wyjaśniona.

Po dalszej jeszcze dyskusji przyjęto bez zmiany pojęcie „Centralny Zarząd Ministerstwa handlu“ i przystąpiono do ustępu „podatki bezpośredniej“.

Sprawozdawca p. Ploy przedstawił także sprawę wniosku pp. Potoczka, Pastora i tow. o wynagrodzenia za podwoły, dostarczane dla urzędników pomiarowych, na wzór podwołów wojskowych. Referent podniósł przytem, że wniosek stał się już teraz bezprzedmiotowy z powodu wydanego tymczasem w tej sprawie rozporządzenia Ministerstwa handlu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie komisji we wtorek.

Komisja rolnicza Izby posłów przyjęła wczoraj w dalszym ciągu obrad nad wnioskiem o zniesienie podatku gruntowego, zaproponowaną przez sprawozdawcę rezolucję, wzywającą Rząd, aby wydał potrzebne zarządzenia, by przed 1 stycznia 1910, jako terminem, w którym ma być przedłożony nowy plan finansowy, podatek gruntowy został zniesiony, a w miejsce jego zaprowadzony: progresywny podatek dochodowy, progresywny podatek od tantiem i dywidend, progresywny podatek spadkowy, majątkowy i zbytkowy. Rezolucję tę, jak również wszystkie wnioski, uczynione podczas dyskusji, przekazano komisji podatkowej.

P. Zamorski wykazywał konieczność zaopatrzenia ludności galicyjskiej w drzewo budulcowe i opałowe z lasów państwowych i wniosł szereg rezolucji, domagających się, aby zapewniono pierwszeństwo sprzedaży drobnej przed spekulacyjną sprzedażą *en gros*; aby przy zakładaniu magazynów uwzględniano w pierwszym rzędzie te okolice, w których brak drzewa, lub w których ceny jego są bardzo wysokie, — aby na stacyach miast i miasteczek urządzano państwowe magazyny drzewa; aby starano się o budowę dróg i kolejek do niedostępných części lasów; aby pomnożono etat urzędników i służby leśnej w lasach państwowych; aby przeprowadzono upaństwowienie wszystkich lasów ochronnych w Galicji; aby założono fabryki suszenia drzewa dla celów przemysłowych i magazyny drzewa budulcowego dla rękodzielników.

P. Wojnarowski wniosł dodatkowo, aby w okręgu granicznym 10 kilometrowym od granicy dozwolono potrzebującej drzewa ludności pobieranie drzewa z lasów sąsiedniego państwa bez opłaty cła i aby w okolicach bezleśnych zastąpiono brak drzewa torfem.

P. Baczyński wniosł, aby zarząd lasów kameralnych podlegał bezpośrednio Ministerstwu rolnictwa, a był niezależnym od władz krajowych.

Przedstawione przez referenta rezolucje, jakoteż wniosek dodatkowy przyjęto.

Referentem do pełnej Izby wybrano p. Zamorskiego.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Sprawy agrarne. — Cerkiew prawosławna w niebezpieczeństwie. — Wiele mówiąca interpelacja).

Przed dwoma laty rząd utworzył t. zw. „komitety agrarne“ w różnych powiatach, składające się z urzędników, ziemian i nawet kilku włościan. Komitety te miały za zadanie uregulować stosunki gruntowe na wsi, polepszyć gospodarstwa, podzielić lepiej ziemię, wytworzyć kolonie, posprzedać włościanom grunta skarbowe i t. d. Słowem, miały zrobić zwolna to, czego z takim wielkim impetem domagała się pierwsza Duma — dać dobrobyt włościanstwu. Świeżo ogłoszono szczegółowe sprawozdanie urzędowe o działalności tych komitetów. Okazuje się że, że wszystkie komitety zdołały za dwa lata ułożyć tylko plany na 475.633 dziesięcin ziemi, sprzedanej przez Bank włościański drobnym rolnikom i rozpatrzyć 70.227 podań o przejęcie włościan na odrębne gospodarstwa. Niewiele, jak na tyle czasu. Komitetom agrarnym, podług opinii opozycji rosyjskiej, brakuje dwóch rzeczy: pieniędzy i prawa przymusu, nawet prawa wywłaszczenia. W rzeczywistości — dodaje *Kraj* petersburski — brakuje najczęściej umiejętności, dobrej woli i pracy.

Z Żytomierza donoszą, że miejscowy oddział Banku włościańskiego pod pozorem „urządzenia małych włościan“, ruguje kolonistów niemieckich, którzy od wielu lat dzierżawią grunta w majątkach apanażowych podłożańskim i kostopolskim. Dziesięć dobrze zagospodarowanych kolonii niemieckich (Kostopol, Chmizopol, Tryhubica, Stary i Nowy Kurhan, Wólka, Manna, Piaskowo, Lisopil i Korezyn) zmuszone zostały zlikwidować pośpiesznie swoje gospodarstwa, aby ustąpić z ziemi, nabytej obecnie przez Bank włościański dla „ludności rdzennej“, do której zaliczono i wielkorosyjską. Bank włościański na podanie rugowanych kolonistów, aby im pozwolono nabyć zasiedlającą ziemię, dał odpowiedź, aby szukali sobie ziemi gdzieindziej.

\*

Biedna Cerkiew prawosławna znajduje się na kresach państwa w niebezpieczeństwie, tak przynajmniej głoszą koła reakcyjnego duchowieństwa prawosławnego, któremu obkrawywano do *minimum* tak piękny w pierwotnem założeniu ukaz tolerancyjny spędza sen z powiek strudzonych. One więc, wspierane przez rzesze ciemnych, obalamujących od dłuższego czasu szowinistów rosyjskich, pracują gorliwie nad powrotem dawnych dobrych czasów. Oto z kolei przeciw procesom katolickim na Litwie występuje energicznie duchowieństwo prawosławne. Niedawno prawosławny biskup miński zwrócił się do władzy z propozycją wydania zakazu urządzania katolickich procesyj, mających, jak twierdzi, znaczenie nie tyle religijne, ile polityczne i manifestacyjne. Episkop na swoje podanie otrzymał odpowiedź, że „Synod skomunikuje się w tej kwestyi z ministerstwem spraw wewnętrznych w celu opracowania tych albo innych środków, ażeby owe procesy nie nosiły charakteru demonstracji politycznych i nie były środkiem do propagandy katolicyzmu“. Od duchownych prawosławnych zażądano przedstawienia wiadomości o procesjach katolickich, oraz opinii o środkach, zdających się do zmniejszenia szkodliwego wpływu tych procesyj.

Równocześnie episkop miński zażądał od parochów, ażeby mu donoszono o „faktach ucisku“ ludności prawosławnej pod względem materialnym, religijnym i wychowawczym przez ludność polską i jej duchowieństwo.

\*

Czterdziestu jeden posłów — jak już donosiliśmy krótko — w tej liczbie trzech z Koła polskiego koronnego, wielu posłów z partii „kadetów“ i kilku państwowych, między innymi wiceprezes Izby Meyendorff, wniosło do Izby państwowej interpelację, w której, powołując się na okoliczności, ujawnione w d. 27 i 28 lipca 1907 r. przy śledztwie sądowem w sądzie wojenno-okręgowym w Wilnie, przy rozpoznawaniu sprawy przeciwko szeregowcom straży pogranicznej brygady wierzbołowskiej — twierdzą: 1. że członkowie wileńskiego wydziału ochrony, z polecenia tegoż drogą kontrabandy przewozili do Rosyi literaturę rewolucyjną i broń; 2. że czyniono to w celu następnego aresztowania tych, którzy potem tę literaturę otrzymywali; 3. że cel ten przez naczelnika wydziału śledczego został nazwany rządowym; 4. że ministerstwo spraw wewnętrznych w tych czynach nie uznało żadnej niezgody z prawem (*niezakonnomiernost*); 5. że zostało potem w wyroku sądu stwierdzone, iż miejscowy oddział ochrony w celu

provokacyjnym przewoził literaturę i broń, przytem dla wykonania tego nie wahał się nawet przekupywać innych żołnierzy straży pogranicznej i że te czyny zbrodnicze (*prestupnyje*) funkcjonaryuszy państwowych zostały uznane przez władzę centralną za zgodne z prawem.

Wobec powyższych okoliczności posłowie podpisani zgłaszają do prezesa Rady ministrów interpelację: 1. Czy jest mu wiadomy fakt powyższy i 2. jeżeli rzeczywiście tak było, to jakie zostały przedsięwzięte środki dla wyłączenia w zarodku podobnych czynów występnych wydziału ochrony?

Do *Kuryera Warszawskiego* piszą w tej sprawie: Październikowcy prawego skrzydła bardzo są zaniepokojeni interpelacją w sprawie działań „ochrony“ wileńskiej.

— Powtarzamy grzechy pierwszych Dum — mówią.

*Powtarzamy* — jest to *licentia poetica*. Interpelację, jak wiadomo, podpisali tylko niektórzy październikowcy, prawie wyłącznie ci, którzy zaliczają się do lewego skrzydła frakcji.

Interpelacja, bez względu na to, jaki będzie jej wynik praktyczny, da sposobność opozycji do wystąpienia przeciwko rządowi w formie niezwykle jaskrawej. Będzie tu zapewne szereg mów, co się nazywa, agitacyjnych. To właśnie trwoży prawicę październikowców.

## Stosunki w Portugalii.

Dyktator Franco znajduje się już poza granicami Portugalii. Z Madrytu, dokąd przybył po opuszczeniu ojczyzny, udaje się do Paryża. Przed wyjazdem z Lizbony interwiewował go korespondent londyńskiego *Standardu*. Franco energicznie zastrzegł się przeciw temu, jakoby spadała nań odpowiedzialność za ostatnie wypadki. Jego zdaniem dopuścili się morderstwa na królu i następcy tronu wrogowie ładu i porządku społecznego, nie należący do żadnej grupy politycznej.

Dnia 4 b. m. był Franco po raz ostatni w pałacu królewskim, a wychodząc zeń, płakał jak dziecko. Co zaszło na jego pożegnalnej audyencji u króla Manuela, niewiadomo. Opowiadają natomiast, że na ostatniem posiedzeniu Rady stanu książę Oporto gwałtownie zwrócił się przeciwko byłemu dyktatorowi, jemu przypisując winę katastrofy. Gdy zaś Franco próbował uniewinnić siebie, ks. Alfonsa tak to wzburzyło, iż rzucił się nań z zaciśniętymi pięściami. Z trudem zdołano księcia pohamować i wśród powszechnej konsternacji Rada stanu rozeszła się.

W *Diario Illustrado*, organie partii regeneradorów, ogłasza Franco oświadczenie, iż raz na zawsze wycofuje się z życia publicznego i przyjąłoby swych prosi, by przyjęli to do wiadomości.

O młodym królu opowiadają, że w tak ciężkich dniach ubiegłych zachował zdumiewającą spokój, powagę i godność.

Gdy witał go prezes nowego gabinetu, Manuel II. rzekł: „Wczoraj byłem jeszcze chorązym okrętowym, dziś jestem królem. Nie znam się na sztuce rządzenia, ponieważ nigdy nie myślałem o tem, iż korona spoecznie na moich skroniach. Proszę panów przeto, abyście byli moimi przyjaciółmi abyście dobrych rad mi udzielali“.

Ks. Oporto, obecnie następca tronu objął nadzór nad pałacem królewskim, osobiście lustruje strażę i całkowicie oddał się na usługi królowej-wdowy i króla.

Lizbona. Republikańscy Almeida, Santos i Costa wypuszczone na wolność.

Lizbona. Wczoraj wyszło kilka dzienników, zawieszonych przez Frankę.

Lizbona. Organ republikański *A. Lucta* donosi, że Franko opuścił wczoraj wieczorem miasto, ponieważ rząd zwrócił uwagę jego na to, że pozostawanie jego w Lizbonie jest połączone z niebezpieczeństwem dla spokoju publicznego.

Dziennik *O Mundo* donosi, że Franko już wyjechał do Szwajcaryi. Majątek swój przed wyjazdem złożył w kilku bankach francuskich i angielskich. Rodzina jego towarzyszyć mu będzie do Szwajcaryi.

Jakkolwiek wiadomość tę powtórzyło kilka dzienników, zwolennicy Franki oświadczają, że jest on jeszcze w Lizbonie.

Madryt. Franko przybył tu i dziś ma odjechać do Paryża.

## KRONIKA.

Lwów, 7 lutego.

— **Kalendarz.**

Sobota (8 lutego):

Jana z Malty. — Gniewomira. — Ksenofonta.

Wschód słońca o godzinie 6:50 rano, zachód słońca o godzinie 4:28 po południu.



— **W sprawie klasyfikacji szkolnej.** Wobec umieszczonych ostatnimi dniami w dziennikach krajowych, a nawet pozakrajowych wiadomości o rozporządzeniu, rzekomo wydanym przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, względnie przez c. k. Radę szkolną krajową, a polecającem surowsze, niż dotąd, przeprowadzenie klasyfikacji w szkołach średnich, stwierdzić wypada na podstawie zasięgniętych wiadomości, że żadne tej treści zarządzenie ostatnimi czasami przez żadną z tych władz nie zostało wydane.

Również dowiadujemy się, że, o ile wynika z przedłożonych dotąd sprawozdań urzędowych dyrekcji szkół średnich, pogłoski, jakoby procent uczniów, którzy nie odpowiedzieli wymaganiom w I. półroczu bieżącego roku szkolnego, dochodził lub nawet przekraczał 50 proc. są zupełnie niezgodne z prawdą, owszem ten procent, na ogół wzięwszy, nie jest większy, niż w latach ubiegłych, a w wielu zakładach jest nawet znacznie niższy.

— **Rada miasta Lwowa** na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu udzieliła przedewszystkiem urlopów radnym: dr. Adamowi na 3 tygodnie i Rapaportowi na 8 tygodni, po czym zabrakł głos r. dr. Lilien i postawił nagły wniosek, wzywający magistrat, by bezwzględnie wniósł do Ministerstwa kolei żelaznych prośbę o wybudowanie połączenia kolejowego między stacją Łyczaków linii kolei Lwów-Podhajce, a Persenkówką. Nad sprawą tą, po krótkiej dyskusji, uchwalono zastanowić się na posiedzeniu tajnym.

Na wniosek r. Feldsteina uchwalila następnie Rada zwrócić się do posłów Rady państwa z naszego kraju z prośbą, ażeby w sposób stanowczy domagali się u Rządu zrównania Galicji pod względem liczby szkół średnich z krajami zachodnimi.

Po przemówieniu r. Hudeca, który zalił się na rzekome nadużycia policji lwowskiej, uchwalila Rada, w myśl wniosku r. dr. Wasunga, 47 głosami przeciw 6, nieuwzględnić protestu dyrektora teatru miejskiego p. Hellera, wniesionego przeciw nałożeniu podatku od biletów teatralnych na cele ofiarności publicznej. Od podatku tego natomiast, na wniosek r. Laskownickiego, postanowiła Rada uwolnić tylko bilety na przedstawienia sobotnie dla młodzieży szkolnej.

W końcu dokonano jeszcze wyboru członków komisji reklamacyjnej dla reklamacji listy wyborczej do Rady miejskiej i powzięto drugą uchwałę w sprawie zmiany statutu miejskiej Kasy oszczędności.

Na tem o godzinie 9:40 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciucheński posiedzenie jawne i zarządził tajne, na którym omawiano postawiony na posiedzeniu jawnym wniosek r. dr. Liliena.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Ogólny wiec wszystkich urzędników w sprawie wyborów do Rady miasta Lwowa odbędzie się dnia 9 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Kasyna urzędniczego (Rynek 1. 9).

— **Lista wyborców do lwowskiej Rady miejskiej** wynosi obecnie 13.486 osób, a mianowicie obywateli 230, właścicieli realności 3.311, z tytułu podatku 4.611, księży 169, urzędników 3.159, adwokatów i lekarzy 690, profesorów i nauczycieli 983, emerytowanych wojskowych 130, ciała moralne (stowarzyszenia) 203.

— **Wybory uzupełniające z miasta Lwowa** asesorów do Sądu przemysłowego odbędą się w gmachu ratuszowym, a to z ciała wyborczego robotników, w niedzielę 16 b. m. od godziny 11 w południe do 3 po południu, a z ciała wyborczego pracodawców w przeddzień dnia 17 b. m. od godziny 9 rano do 1 po południu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, d. 25 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. E. Biernacki: „Sztuka długiego życia“ (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8, początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Komitet balu Koła literacko-artystycznego,** pragnąc zamknąć rachunki wieczoru, prosi wszystkich, w których posiadaniu znajdują się jeszcze pieniądze lub niesprzedane bilety na bal wtorkowy, by zechcieli je łaskawie przesłać pod adresem p. Jadwigi Rybkowskiej, plac Bernardyński 1. 2.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Dr. Tadeusz Grabowski: Skarga na tle sporów religijnych wieku XVI. Część II. 2. Tenże. Kwestya autorstwa broszury p. t. *Actio in Jesuitas f. ima*. Następnie posiedzenie ścisłejsze.

— **»Raut panieński z tańcami«** na dochód Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt odbędzie się z przyczyn, od komitetu niezależnych, dopiero dnia 19 b. m. Bilety wstępu po 4 korony nabywać można w Kasynie miejskiem, bilety akademickie w „Czytelnicy akademickiej“, tudzież w „Towarzystwie Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki“.

— **Krajowy kurs majsterski dla stolarzy** odbędzie się w czasie od 16 marca do

9 maja b. r., we Lwowie. Podania o przyjęcie na kurs, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone: świadectwem szkolnem, kartą przemysłową (u majstra), względnie książką robotniczą lub świadectwem pracy (u czeladnika), należy najpóźniej do 29 lutego b. r., wnieść do Zarządu krajowych kursów majsterskich we Lwowie, ul. Kopernika 1. 42 a, I. piętro, drzwi nr. 6. Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie, zasiłek za każdy dzień nauki, a zamiastowci także zasiłek na opłacenie kosztów podróży III. kl. koleją żelazną. O udzielenie takiego zasiłku, należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wydział krajowy.

— **Ofiara naganiaaczy robotników rolnych do Prus.** W powrocie z Prus przybył wczoraj do Lwowa parobek z Byczkowiec, powiatu czortkowskiego, Piotr Sołtyś z prośbą o wyszupasowanie go do miejsca przynależności. Na razie dano mu przytułek w aresztach policyjnych, poczem odstawiony zostanie do miejsca przynależności.

— **Ofiara alkoholu.** Wczoraj w nocy zmarł nagle w tutejszych aresztach policyjnych niejaki Piotr Morawiecki, którego odstawiono tam w stanie zupełnego opilstwa. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła w skutek udaru sercowego. Zwłoki przewieziono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Okradzenie cerkwi.** Do cerkwi św. Parascowy przy ul. Żółkiewskiej 1. 63 dostali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli trzy złote łyżeczki, trzy tace z pod kielichów, rozmaite drobniaki i szkatułkę ze składkami pieniędzmi.

— **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Heleny Kałyczukowej, wdowy po nauczycielu, zamieszkałej przy ul. Piekarskiej 1. 15, dostał się wczoraj złodziej, po otwarciu drzwi wtrychem i skradł z kredensu zastawę z chińskiego srebra, wartości 200 koron.

Na kradzieży kieszonkowej przytrzymał wczoraj na placu Solskich notowaną złodziejkę Maryę Szumańską. Oddano ją do aresztów policyjnych.

Pani Karolinie Berlesowej skradziono wczoraj na placu św. Teodora pulares z kwotą 18 koron.

Z mieszkania p. Karola Tkacza przy ul. Piekarskiej 1. 52 skradziono wczoraj dwa zegarki: jeden srebrny, drugi niklowy.

— **Zmarli w ostatnich dniach:** we Lwowie, Emilian Topolnicki, emer. nauczyciel szkoły ludowej im. Elżbiety, w 66 r. życia; — Marya Kulakowska, w 17 r. życia;

w Żółkwi, Alfons Borowski, emer. radca skarbowy, w 75 r. życia;

w Rzeszowie, Marya z Pogonowskich Michalska, wdowa po komisarzu skarbu;

w Zbierzdowiecach, ks. Michał Rozinous, emer. kapelan Zakładu karnego w Wiśniczu;

w Pradze, Roman Vimpeller, syn radcy szkolnego i dyrektora seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

— **Rada miasta Krakowa** na podstawie referatu prezydenta dr. Leo przeprowadziła wczoraj zasadniczą dyskusję w sprawie dworca kolei Północnej, budowy kanału Wiedeń-Kraków i zabezpieczenia miasta przed powodzią, poczem uchwalila jednomyślnie poczynić w porozumieniu z krakowską Izbą handlową jak najenergiczniejsze kroki w sprawie wybudowania w Krakowie osobowego i towarowego dworca kolei Północnej; przedsięwziąć w porozumieniu z miastem Wiedniem, oraz reprezentantami miast położonych na szlaku Kraków-Wiedeń, tudzież z Izdami handlowymi w Wiedniu, Krakowie, Opawie i Olomuńcu jak najenergiczniejszą akcję w sprawie budowy kanału Wiedeń-Kraków; wreszcie poczynić kroki, by władze rządowe jak najrychlejsz ubezpieczyły miasto przed powodzią.

Następnie na tajnym posiedzeniu Rada nadała obywatelstwo honorowe prof. dr. Maciejowi Leonowi Jakubowskiemu, zasłużonemu twórcy szpitala św. Ludwika dla dzieci i kolonii dla dzieci skrofalicznych w Rabce. Dalej przeniesiono na własną prośbę w stan spoczynku fizyka miejskiego dr. Aleksandra Wilkosa, przyznano mu emeryturę w kwocie 5000 koron rocznie i wyrażono uznanie za gorliwą pracę.

— **Posiedzenia stałej delegacji Zjazdu polskich górników** odbędą się dnia 8 i 9 b. m. w Krakowie w lokalu Stowarzyszenia górniczego (ul. św. Jana 13 I. p.).

— **Zmyślony rabunek w Podgórzu.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj wieczorem po długim badaniu Froń przyznał się do popełnienia kradzieży 50.000 koron na spółkę z prowizorycznym woźnym filii Banku austro-węgierskiego Lichotą. Opowiedział, iż już od roku razem z Lichotą planował wielką kradzież pieniędzy z Banku. Plan wyrzucenia wielkiej sumy pieniędzy przez okno Banku na podwórze, na którym miał czekać Lichota, nie udał się. Wykonano więc drugi plan rabunkowy dnia 31 stycznia b. r. Wówczas w Podgórzu Lichota odjechał od zupełnie nie wiedzącego i niewinnego Jamrozika, wyrzucił przez okno drożki kartkę do Fronia, aby czekał na niego w bramie domu przy ul. Kalwaryjskiej 1. 22, następnie przyszedł do tego domu i tam spokojnie oddał Froniowi torbę z pieniędzmi, poczem odszedł. Froń schował torbę do przygotowanego czarnego worka i spokojnie wyszedł główną bramą, poczem torbę z pieniędzmi ukrył

Do spełnienia kradzieży przyznał się Froń wczoraj koło godz. 11 w nocy.

— **Burmistrz m. Cieszyńska dr. Demel** — jak donoszą ztamtąd — zrezygnował z piastowanej godności.

— **Z Izby sądowej.** Trybunał sądu przysięgłych w Krakowie skazał wczoraj za kradzież znanego władcy włamywacza Spytkowskiego na dwa lata ciężkiego więzienia. Gdy mu ogłoszono wyrok, chwycił on za karabin dozorczy i usiłował przebiec się bagnetem. Dozorcy wydali mu karabin, ale Spytkowski szarpał się dalej i dopiero czterech dozorców zdołało go uspokoić i wyprowadzić z sali.

— **Okropny wypadek** zdarzył się onegdaj we Wronkach w Wielkopolsce. Handlarz, Oskar Radziewski, nieżyjący z żoną, wywabił swego 7-letniego synka ze szkoły i poszedł z nim do lasu. Następnie obaj znikli bez śladu. Poszukiwaniem policyi udało się wreszcie pojąć Radziewskiego; trupa chłopczyka znaleziono niedaleko Między, zamordowanego. Ojciec przyznał się do zbrodni. Oświadczył, że sam chciał sobie życie odebrać, ale mu do tego zabrakło odwagi.

— **Gimnazjum katolickie w Warszawie.** Związek katolicki w Warszawie postanowił założyć tam gimnazjum im. ks. Piotra Skargi. Otwarcie pierwszych czterech klas ma nastąpić we wrześniu.

## Kronika zagraniczna.

\* **Bombardowanie pociągu kamieniami.** Ze Strassburga donoszą: Pociąg pospieszny, idący ze Strassburga do Kolonii, gromada chłopów obrzuciła onegdaj kamieniami. Kamienie wybiły wiele szyb, a nadto raniły maszynistę i kilku podróżnych.

\* **Influenca w Berlinie** przybrała w ostatnich dniach wprost nadzwyczajne rozmiary. Obliczają, że przynajmniej czwarta część rodzin w mieście dotknięta jest tą chorobą.

\* **Zawalenie się rusztowania.** Wskutek burzy zawałoło się onegdaj rusztowanie, ustawione przy budowie fabryki papieru w Ammendorf. Gruzy walące się rusztowania zasypały czterech cieśli, z których dwóch wydobyto już nieżywych, a dwóch ciężko rannych.

\* **Kłeska głodowa w Rosyi.** Z 22 gubernij nadeszły do Petersburga wiadomości o kłesce głodowej. Z powodu suszy jesieni ożyminy zginęły.

\* **Międzynarodowa wystawa artystyczno-budowlana** odbędzie się w czasie od 28 maja do 28 sierpnia b. r. w Petersburgu.

\* **Porwanie dziecka.** W Tyflisie porwali onegdaj bandyci syna milionera Jurba-szewa ucznia szkoły realnej i żądają za niego wielkiego okupu.

\* **Wielki rabin Francyi.** Wielki rabin Lugdunu Alfred Levy — jak donoszą z Paryża — wybrany został w miejsce zmarłego dotychczasowego wielkim rabinem Francyi.

\* **Samobójstwo malarza.** W Nicei zastrzelił się onegdaj znakomity malarz węgierski Juliusz Kardos w 51 roku życia. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

\* **Zderzenie się parowców.** Z Duisburga donoszą: Parowiec „Union“ podczas burzy śnieżnej zderzył się onegdaj z drugim parowcem i zatonął.

\* **Eksplodyzja nafty.** W porcie w Antwerpii nastąpiła onegdaj straszna eksplozja nafty, przywiezionej tam przez parowiec amerykański. Naftę tę spuszczonego podziemni murami do rezerwoaru. W chwili, gdy rezerwoar był pełny, nastąpiła eksplozja z przyczyn bliżej niewyjaśnionych. Skutki wybuchu są straszne. Część portu uległa zniszczeniu, a z wielu domów okolicznych pozostały tylko gruzy. Z ludzi podobno nikt nie zginął.

\* **Katastrofa okrętowa.** Z Port Said donoszą, że w kanale Suezkim zatonął jakiś okręt, wskutek czego żegluga została w kanale przerwana.

\* **Eksplodyzja w kopalni.** W stanie Virginia — jak donoszą z Nowego Jorku — nastąpił onegdaj w kopalni węgla wybuch gazu, skutkiem czego 11 robotników poniosło śmierć na miejscu.

\* **Wykrycie fabryki rosyjskich biletów kredytowych.** W mieście Gori — jak donoszą z Tydisu — wykryto podczas rewizji w pewnym domu, fabrykę biletów kredytowych, oraz 500 i 100 rublowych banknotów. Skonfiskowano fałszyfikatów na kwotę 400.000 rubli. Jak stwierdzono, wiele fałszyfikatów puszczone już w obieg.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert Ignacego Friedmana. — Odczyt p. Waltera. — „Stara baśń“ Żeleńskiego).

Ignacy Friedman jest pianistą w pełni świadomości artystycznej. Wirtuozowska technika i wysoka inteligencja muzyczna, współdziałające w stosunku równomiernym, dowodzą zupełnej dojrzałości artysty. Ogromny temperament, brawura niezwykła, a przytem refleksyjna śmiałość w wykończaniu szczegółów znacząco dobitnie indywidualność Friedmana. Krytyczne więc ustosunkowanie się słuchacza i recenzenta względem artysty tego pokroju, polegać dzisiaj musi na stwierdzeniu pewnych różnic jedynie w subiektywnem odczuwaniu i interpretowaniu poszczególnych kompozycji. I tak niezapelnienie swojskim był dla mnie sobotni Chopin. Powodem zbyt wydułżanie melodii, za ostre nieco traktowanie ozdóbek. Zamaszystym ogromnie był polonez *As-dur*. Bez zarzutu natomiast była reszta programu. Błyskotliwe wariacje Brahmsa na temacie Paganiniego, melcerowska „Prążeńiczka“ a wreszcie groteskowa drobnotki kompozycji koncertanta wzbudziły zachwyt szczerzy i zasłużony. *Clou* programu była Sonata eroica Nováka. Aspiracje modernistyczne są tu wplecione w formę jasną i zrozumiałą, aczkolwiek nie zupełnie klasyczną. Zresztą nie o to chodzi. Novák wypowiada się dobitnie, na fortepian pisze zrocznie i efektywnie, jakkolwiek o efekt zewnętrzny z pewnością nie dba. Jako wybitny przedstawiciel najmłodszej muzyki bratniego narodu, muzyk o dużym talencie i wiedzy, zasługuje na rozpowszechnienie i poznanie gruntowne. Friedman uwydatnił wszystkie charakterystyczne rysy tego kompozytora rzetelnie i artystycznie.

O „konfuzji w muzyce“ mówił w Kole muzycznym p. Walter. Tytuł wziął prelegent z artykułu Draeskego, profesora konserwatorium drezdeńskiego, w którym tenże w imieniu starych występuje ostro przeciw najnowszemu kierunkowi w muzyce i ich przedstawicielowi głównemu, Ryszardowi Straussowi. Artykuł ten tudzież odpowiedź nań ze strony zaatakowanych młodych (list otwarty Pawła Mazsopa) streścił prelegent szczegółowo, dając słuchaczom obraz dokładny walki i pojęcie o eo w niej chodzi. Odczyt p. Waltera wywołał wcale ożywioną dyskusję.

Trzecim muzycznym zdarzeniem bieżącego miesiąca było powtórzenie „Starej baśni“ Żeleńskiego. Kompozytor uwzględniając poprzednie uwagi krytyki, poczynił znaczne skrócenia, szczególnie w akcie pierwszym i ostatnim, co oczywiście dodatnio wpłynęło na płynny bieg całości. Wczorajsze przedstawienie przyniosło też zmian mnóstwo w obsadzie poszczególnych partij, inny też kapelmistrz zasiadł przy pulpicie. Wskutek zmian poczynionych a nie przetrwanych należało lub niedostosowanych do indywidualności śpiewaków, ogólny sukces niedorównywał zeszłorocznemu. Szczegółowo uwagi o nowych przedstawicielach zachowujemy na późniejszej. Dziś musiałby wypaść przeważnie ujemnie. Nie dotyczy to oczywiście pp. Bandrowskiego, Ludwiga, Kasprowicze i Okońskiego, których kreacje oceniliem w sezonie ubiegłym.

D. Baranowski.

**Literacki Związek muzyczny.** Pod tą nazwą powstaje obecnie stowarzyszenie o celach kulturalnych, mające głównie na oku rozwój polskiego piśmiennictwa muzycznego. Związek zajmować się będzie zarówno lokalnymi sprawami artystycznymi, jak i ruchem ogólnym; działalność zaś swoją zamierza rozwinąć na polu odczytów i wydawnictw literackich, poświęconych muzyce. Pierwszy z tych odczytów, omawiający „Złoto Renu“ Wagnera, odbędzie się dnia 8 lutego b. r. Prelegent: p. Heyderer, demonstracje fortepianowe: p. Paweł Kowalów. Sala Towarzystwa muzycznego (maża), Chorażyczna 7.

**Prof. Maurycy Wolfsthal,** artysta-skrzypek i koncertmistrz opery lwowskiej, ustąpił po 25 latach pracy z zajmowanego stanowiska. Z ubytkiem prof. Wolfsthal traci orkiestra najłepszego w swym gronie artystę, a *primy* kierownika i wytrawnego solistę.

**P. Marya Mokrzycka-Pilarz** zaangażowaną została do opery warszawskiej. Ustaleniowa śpiewaczka objmie tam cały repertuar liryczny, którego, jak wiadomo, jest znakomitą przedstawicielką. P. Mokrzycka opuściła wczoraj w nocy nasze miasto, żegnana na dworcu kolejowym przez liczne grono wielbicieli jej talentu, rodzinę i kolegów z teatralnych desek.

**Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.**

Dziś, w piątek, po raz pierwszy „Złodziej“ (Le Voleur), sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina, tłumaczył Jarosław Pieniążek. W głównych rolach biorą udział pp. Bednarzewska, Rotterowa, Żelazowski, Hierowski, Nowacki i Wostrowski. Reżyseruje p. Żelazowski.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej „Cyrano de Bergerac“, komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, z p. Chmielińskim.



W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz ósmy „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa; z panią Kliszewską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz piętnasty „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Stara baśń“, opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek po raz drugi „Złodziej“, sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina; tłum. Jar. Pieniążek.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeznaczyła ukończonych frekwentantów kursu wydziałowego z I. grupy w Krakowie do następujących szkół: Franciszka Chome, tymczasowego nauczyciela w Dobromilu, do 5-klasowej szkoły mieszanej w Rudniku; Józefa Ciembrowicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Królówce, do 5-klasowej szkoły męskiej w Dębicy; Władysława Dychdałę, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Sokole, do 5-klasowej szkoły męskiej w Skalacie; Józefa Feckę, tymczasowego nauczyciela w Krakowie, do 5-klasowej szkoły męskiej w Beżzie; Leona Hankiewicza, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu, do 6-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce; Miłkołaja Husakowskiego, tymczasowego nauczyciela w Zawidowicach, do 5-klasowej szkoły w Mostach wielkich; Stanisława Knoppa, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zawadowie, do 5-klasowej szkoły męskiej w Kopyczynie; Czesława Nizińskiego, tymczasowego nauczyciela w Krakowie, do 5-klasowej szkoły męskiej w Dobrej. Inni frekwentanci kursu pozostają na razie w dotychczasowych stanowiskach służbowych.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela religii gr. kat. w 4-klasowej szkole męskiej w Chyrowie w okręgu starsamborskim.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Łukawicy, w okręgu samborskim; w Bani berezowskiej, w okręgu peczenyżskim; w Jurkowie, w okręgu limanowskim; — przekształciła 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Dornowie, w okręgu kamioneckim; w Malechowie, w okręgu lwowskim zamiejskim; — postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Bolanowicach, w okręgu mościskim; w Jelnej, w okręgu nowosądeckim; w Obidzy, w okręgu nowosądeckim; w Kornalowicach, w okręgu samborskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Chryścianstwo-katolicyzm dogmatyka fundamentalna i apologetyka dla wyższych klas gimnazjalnych. Napisał Aleksj Toronński. W Lwowie 1906. Nakładem funduszu krajowego“ — w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego. Cena egzemplarza 2 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę dr. A. Semkowicza, p. t. „Opowiadanie z dziejów powszechnych“. Tom I., wydanie trzecie. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego. Cena egzemplarza 2 korony.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę Benoni-Matijów p. t. „Geografia dla I. klasy szkół średnich“. Wydanie II. We Lwowie 1907. Nakładem krajowego funduszu naukowego w poczet książek, dozwolonych przy nauce w szkołach średnich z wykładowym językiem ruskim. Cena egzemplarza oprawionego 1 K. 20 hal.

## Hypnotyzm i spirytyzm.

(Ipnotismo e Spiritismo, studio medico-eritico. Dr. Giuseppe Lapponi archiatro della sanità di Leone XIII. e di Pio X.).

(Dokończenie).

Idzie tylko o wytłumaczenie tych szczególnych fenomenów. Ci, którzy przeczą nadprzyrodzonemu, a właściwie przeciwnadprzyrodzonemu pochodzeniu spirytyzmu mają dwa sposoby tłumaczenia tych objawów. Dla jednych „cuda spirytyczne“ są wynikiem złudzenia, jakimś bezwiednie ulegają obecnemu, mniej lub więcej zahypnotyzowani. Zdaniem drugich, wspomniane cuda spirytyczne są po prostu sztuczkami kuglarskimi, wyższą formą prestidigitatorstwa. I jest rzeczą istotnie niewątpliwą, że obie te hipotezy zastosować można do wielu omawianych faktów.

Ale hipoteza złudzenia nie może jednak wystarczyć do wytłumaczenia, w jaki sposób można było stwierdzić termometrem tajemnicze zmiany temperatury lub przecho-

dzenie mebli z jednego pokoju do drugiego. Co się tyczy hipotezy oszukaństwa, to można nawet twierdzić, że nie istnieje wogóle takie medium, które instynktownie nie odczuwałoby potrzeby kłamstwa, nadużycia łatwości ogółu, dopomożenia podstępem do sukcesu przedstawienia. Lecz z drugiej strony protokoły i sprawozdania z seansów spirytycznych przytaczają mnóstwo faktów, których niepodobna oszukańcym podstępem tłumaczyć. Przed laty pięćdziesięciu pewne towarzystwo amerykańskie wyznaczyło 10.000 dolarów nagrody temu uczonemu lub prestidigitatorowi, któryby zdołał wskazać jakich sposobów mechanicznych używają „media“. Dotychczas nikt tej nagrody nie zdobył. A w r. 1868 uczeni angielscy Tyndall i Lewes przyznali, iż nie potrafili wskazać, w jakiby sposób sztuczny można wywołać fenomeny, których byli świadkami.

Usiłowano wytłumaczyć pukanie, służące za mowę „duchom“, przez własność, jaką mają czasem muskuli wydawania kurczące się głuchego odgłosu. Otóż dr. Lapponi znał w pewnej klinice człowieka, obdarzonego tą własnością kurczów muskularnych, lecz utrzymuje, że odgłos ten kurczem się wydawany nie ma nic wspólnego z owym spirytycznym pukaniem. Spotykał także i badał ściśle brzuchomowców: ich mowa zgoła jest różna od głosów słyszanych na spirytycznych seansach, bardzo wyraźnych a zdających się wychodzić z punktów rozmaitych. A wreszcie, dodaje dr. Lapponi, czyż można przypuścić, aby w chwili, gdy np. wdowa lub sierota zapytują w skupieniu żałościem „ducha“ ukochanego zmarłego, aby ktokolwiek z nich zabawił się w naigrawanie się z własnych uczuć, mieszając do odpowiedzi poważnych mniemanych ducha, wyrazy niegodne, sprośne lub niedorzeczne, które tak często przytaczane są w protokołach seansów.

Niepodobna się spodziewać, aby kiedykolwiek zdołano wytłumaczyć przez złudzenie lub oszukaństwo, objawy, których tajemniczość nie da się wykluczyć. Chociażby zdołano wytłumaczyć wiele sposobem przyrodzonym, to jeszcze w tem, co wiemy o spirytyzmie, zostanie część znacząca objawów anormalnych i niewyjaśnionych. Mówiąc choćby tylko o fenomenach czysto fizycznych, to zdolność automatycznego poruszania się, nadana chwilowo meblom, zmiana nagle wagi przedmiotów materialnych, wybuchy płomieni ognistych, rozleganie się dźwięków muzycznych, ukazywanie się kwiatów, bez wszelkiego przyrządu, któryby mógł je wytworzyć — wszystko to są fakty, które każdy rozsądny uznać musi za wręcz sprzeczne z najpierwszymi prawami fizycznymi. I naprosto eheianoby utrzymywać, jak to niegdyś czynił św. Augustyn w swym wyjaśnianiu cudów — że objawy te nie są sprzeczne z prawami przyrody, lecz z tem, co o tych prawach wiemy. Nadprzyrodzoność wielu z tych fenomenów zaprzeczają nie da. Lecz rzecz dziwna — że ci właśnie ludzie, którzy z największą zawziętością występowali przeciw nadprzyrodzoności w podstawach wiary, ci właśnie najbardziej są skłonni do uznania nadprzyrodzonego pierwiastka w objawach spirytycznych!

Jest to sam przez się szczególny objaw upokorzenia pychy ludzkiej. Spirytyczne bowiem fenomeny, obok mistycznego swego charakteru, mają pewną niską, nawet śmieszniejszą stronę, że ponieważ wstyd jest mówić o nich. Owe „duchy“, które rozmawiają z nami, nie mają nigdy nic ważnego nam do powiedzenia. Ani razu naprzykład, co z naciskiem zaznacza dr. Lapponi, spirytyzm nie posłużył do rozjaśnienia jakiegokolwiek zagadki historycznej, do rozwiązania trudności naukowej; nie przepowiedział nigdy żadnego wypadku w przyszłości. Czasem jednak rzeczywiście, na udowodnienie swego nadprzyrodzonego charakteru, „duchy“ objawiły tajemnicę nikomu nieznaną, a której prawdziwość następnie stwierdzono, lecz świadomość tych „tajemnic“ była zawsze bez żadnego pożytku. A jeśli kiedykolwiek zdarzyło się, że „duchy“ aby wyświadczyć przysługę, wdały się w leczenie chorób i przepisały lekarstwa — skutek ich niemal zawsze okazał się fatalnym.

Wogóle całością swych manifestacji spirytyzm znajduje się poza przyrodą i poza nauką. Czemże jest w rzeczywistości? To kwestya, należąca do zakresu filozofii, czy też teologii. Na nią dr. Lapponi nie dał odpowiedzi. Lecz natomiast, jako lekarz, poczuwał się do obowiązku wspomnieć o wielkich niebezpieczeństwach, jakimi grożą praktyki spirytyczne, nie przynosząc w zamian najmniejszego pożytku. W miejsce najpierwotniejszych zasad moralności społecznej i indywidualnej — powiada dr. Lapponi — spirytyzm, czynie rozmowy podsuwają rozmaite szaleństwa, coraz to zmieniające się i z sobą sprzeczne. W dziedzinie wierzeń religijnych wywołują zwątpienie i zamęt. Ci, co odgrywają rolę medium, zarówno ci, którzy im asystują, ulegają zaciemnieniu albo chorobliwemu podnieceniu władz umysłowych; spirytyczne praktyki są najczęściej powodem silnych chorób nerwowych. Większa część słynnych mediów, a także znaczna liczba stałych ucze-

stników spirytycznych seansów, zesłała ze świata w obłąkaniu lub wpadła w nieuleczalne choroby nerwowe.

Wogóle spirytyzm — zdaniem autora — jest zawsze niebezpieczny tak dla zdrowia ciała, jak i duszy. I taka jest konkluzja tego medyczno-krytycznego studium, pod każdym względem ciekawego, a pisanego w sposób usuwający wszelkie posądzenie o stronniczość. Komu zresztą kiedykolwiek wpadły w rękę książki o spirytyzmie lub sprawozdania z „seansów“, podające w tonie zupełnie poważnym „komunikacje“, czynione przez „duchy“ Platona, Pascala lub Mozarta, ten rzeczywiście zdumieć się musiał na myśl, że jeszcze w XX. stuleciu są ludzie — i to liczni, niestety — którzy do takiego źródła uciekają się, by się dowiedzieć o swym przyszłym losie, lub rozwiązać pewne zagadnienia życiowe. Nie dotykając wcale kwestii pochodzenia i natury spirytyzmu, był on zawzięty w tym kształcie, w jakim się dotychczas przejawiał, fatalną szkołą ogłupiania, a ten, który rzeczywiście czerpie z kocha swoich zmarłych, czytając „komunikacje“ słynnych uczonych lub wielkich mężów, zasmuciłby się głęboko na myśl, że i jego drodzy zmarli mogli dojsz do tamtych świecie do stanu takiego upośledzenia myśli i uczuć.

I zdaje się nam, że dr. Lapponi nieco przesadził mówiąc o „cudowności“ fenomenów spirytycznych, która to „cudowność“, jego zdaniem, nie mogłaby być nigdy badaniami naukowymi wyjaśniona. Skoro nauka zdołała zdać już sobie sprawę z cudownych właściwości radium, może czas przyjdzie i na to, że przeniesienie się sprzętów z miejsc na miejsce i „materyalizacja“, o ile te fakty nie wynikają ze złudzenia, lub zycznego oszukaństwa, będą wyjaśnione na podstawie praw przyrody, nam dotychczas nieznanych. Nauka z biegiem czasu odkryć może owe prawa, sklasyfikować je i wytłumaczyć na ich podstawie objawy jeszcze bardziej zadziwiające. Ale i wówczas nawet większość ludzkości odczuwać będzie tak, jak i obecnie odczuwa, że podziwu godne usiłowania i zdobycze nauki nie zdołają nigdy przedrzeć się aż do głębi otaczającej nas tajemnicy wieczności.

## OSTATNIA POCZTA.

\* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj Pan udzielił Najw. sankcji uchwalonej przez Sejm galicyjski gwarancji kraju za pożyczkę 10-milionową m. Lwowa na rozszerzenie miejskiej sieci elektrycznej.

\* *Krakowski Czas* otrzymał informację z Wiednia, że około czerwca tak morawski i czeski, jakoteż nowo wybrany Sejm galicyjski, zwołane być mają na sesję główną.

\* Rada narodowa na podstawie przedłożonych protokołów uchwał komitetów powiatowych zatwierdziła następujące kandydatury: na powiat podhajecki p. Juliana Galińskiego, na powiat sądecki p. Józefa Galińskiego, na powiat jarosławski ks. Witolda Czartoryskiego z Pełkini.

— Organ węg. katolickiego stronnictwa ludowego *Alkotmány* ogłasza pismo Papieża Piusa X. do biskupa Prochaski i ks. Michała Esterhazego, jako prezesa katolickiego Towarzystwa prasowego, w którym wyraża ogromną radość z powodu uznania przez katolików węgierskich, iż zepsuta prasa jest zatrutem i potępieniem godnym źródłem, które w naszych czasach bardzo rozszerza się. Ostatnie plenarne zgromadzenie Towarzystwa zasługuje nie tylko na wysoką pochwałę, lecz także na to, ażeby je postawić innym za wzór z powodu, iż spostrzegło wielkie niebezpieczeństwo i postanowiło natychmiast przedsięwziąć akcję celem uzdrowienia stosunków wspólnymi siłami, że postawiło zasadę, iż ze złą prasą trzeba walczyć własną jej bronią, na druki odpowiadać drukami, na gazety gazetami, na książki książkami.

„Wiek nasz — powiada dalej pismo papieskie — zasługuje na nazwę wieku prasy. Ubolewać należy, iż prasa nie postępuje tylko drogą prawdy i cnoty, lecz ufa w ustawową obronę, podkopuje szacunek należny religii, stwarza potępienia godne obyczaje, szerzy wśród obywateli zepsucie, psuje rozum i ducha ludności. Znając niebezpieczeństwa i charakter wroga, staramy się od początku spełnić swój obowiązek przez zwracanie się do krajów, ludów, stowarzyszeń i poszczególnych osób, aby natychmiast wzięły się do pracy w obronie wiary Chrystusowej.“

Pismo wyraża dalej radość i uznanie z powodu, że w Austrii ta akcja doznaje dość silnego poparcia i daje wyraz nadziei, że tak samo będzie na Węgrzech, apeluje więc do wszystkich, ażeby w miarę możliwości i środków dopomagali do uskutecznienia dzieła, a wszystkim, biorącym udział w tej akcji, udziela błogosławieństwa Apostolskiego.

— W węgierskiej Izbie magnatów przewodniczący zażądał upoważnienia do wyrażenia portugalskiej rodzinie królew-

skiej współczucia imieniem Izby, przyczem wskazał, że naród węgierski z sympatją zawsze wita usiłowania innych narodów, dążące do obrony praw konstytucyjnych i obrony wolności, ale musi wyrazić swe oburzenie z powodu morderstwa.

— *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Jedna z parlamentarnych korespondencji rozpowszechnia twierdzenie *Germanii*, że cesarz Wilhelm zamierza cofnąć przedłożenie polskie. W związku z tem *Germania* doniosła, że cesarz miał się wyrazić, że jest mu obojętnym, co z tem przedłożeniem się stanie. Obie te wiadomości możemy oznaczyć jako zmyślenie.“

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 7 lutego.** (*Tel. pr.*) Józef Fróń po przyznaniu się, że wspólnie z Lichotą dokonał kradzieży na szkodę Banku austro-węgierskiego, podał także, iż pieniądze zakopał w wale fortecznym w Zakrzówku pod Krakowem. Torbę z pieniędzmi rzeczywiście odebrał od Lichoty w piwnicy domu l. 22 przy ul. Kalwaryjskiej.

Policya dziś zawiozła Fronia do Zakrzówka i pieniądze istotnie odkopano. Nie brakuje ani jednej korony. Odnaleziona obecnie suma wynosi 45.949 koron 42 hal. Pieniądze te zwrócono Bankowi. Według pierwotnej umowy między spółnikami kradzieży, Lichota miał otrzymać dwie trzecie, Fróń jedną trzecią zrabowanej sumy.

**Stanisławów, 7 lutego.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlaku Teresin-Iwanie puste kolei lokalnej Wygnanka-Iwanie puste z dniem 6 b. m. aż do odwołania.

**Stanisławów, 7 lutego.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlaku Chryplin-Czortków dnia 6 b. m. aż do odwołania.

**Wiedeń, 7 lutego.** P. Minister oświaty posunął do 8 kl. rangi inspektorów szkolnych powiatowych, Władysława Hampla w Drohobyczu i Józefa Dzunagę w Złoczowie.

**Monachium, 7 lutego.** Papież orzekł *suspensio a divinis* co do profesora Uniwersytetu ks. dr. Schnitzera z powodu jego artykułu w *Tygodniku międzynarodowym*.

**Altenburg, 7 lutego.** Ks. Ernest sasko-altenburski zmarł dziś o 1 w nocy.

**London, 7 lutego.** Liberalny dziennik poranny *Tribune* przestał wychodzić dla braku funduszy.

### Położenie w Portugalii.

**Lizbona, 7 lutego.** Oprócz trzech deputowanych republikańskich, wypuszczono na wolność także dwóch republikanów dziennikarzy, Borgesa i Chargasa.

**Lizbona, 7 lutego.** Wypuszczeni na wolność deputowani republikańscy opowiadają, że nie wiedzieli o zamachu, bo byli całkiem odcięci od świata zewnętrznego. Tylko w niedzielę w nocy słyszeli wrzawę, wywołaną przez wojsko, które wyruszyło.

**Lizbona, 7 lutego.** Dziennik urzędowy ogłasza pismo króla Manuela do prezydenta ministrów Amarela, w którym król oświadcza, że pragnie, aby dawano dworowi królewskiemu do dyspozycji tylko te środki z funduszy państwowych, które parlament na ten cel uchwali.

**Lizbona, 7 lutego.** Minister skarbu w gabinecie Franki, Caroallo opuścił Portugalie.

**Lizbona, 7 lutego.** Aresztowania, które przedsięwzięto po zamachu na podstawie rewizji domowych, nie będą utrzymane w mocy. Pozostaną w więzieniu tylko osoby, których przestępstwa podpadają pod ustawę o anarchizmie.

**Madryt, 7 lutego.** Franco z rodziną odjechał do Paryża. W przejeździe przez Madryt nie przyjął nikogo.

**Sevilla, 7 lutego.** Król Alfons odjechał wczoraj wieczorem do Madrytu, by wziąć udział w *requiem* za króla Carlosa i następcę tronu portugalskiego, które odbędzie się w sobotę.

### Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

**Petersburg, 7 lutego.** Wczoraj w nocy przedsięwzięto w centrum miasta liczne rewizje domowe, przyczem aresztowano kilku rewolucjonistów i wykryto magazyn broni.

**Petersburg, 7 lutego.** (*Pet. Ag. tel.*) Rozpaczona zagranicą pogłoska o zamachu na cara jest nieprawdziwa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.



NADESŁANE.

**Do najęcia**  
**ul. Asnyka Nr. 7,**  
**Parter**  
**od 1 maja 1908**  
**5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.**  
**Elektryczne urządzenie.**  
**Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.**

**II. piętrowe**  
**zaraz**  
**5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.**  
**Elektryczne urządzenie.**  
**1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.**  
**Blizsza wiadomość na I. piętrze Nr. drzwi 5 od godziny 4—6 po poł. lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od godz. 12—4.**

**Futra** miastowe i podrózne oraz Kolje i Kolnierze podług najnowszych fasonów — poleca **MAGAZYN FUTER** **Braci Krzywych**  
Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).  
Materje na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i oplatnie.

**Jako korzystną lokacyę kapitału** polecamy  
4% Obligacye funduszu propinacyjnego,  
4% Pożyczkę krajową,  
4% Pożyczkę m. Lwowa.  
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

**Dom bankowy i kantor wymiany**  
**Sokal i Lilien.**  
Zleceni: z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

**Utrzymuje na składzie**  
**czasopisma zagraniczne**  
**FRANCUSKIE:**  
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.  
**WŁOSKIE:**  
L'Asino, Il Secolo XX.  
**ROSSYJSKIE:**  
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.  
**ANGIELSKIE:**  
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.  
**Sokołowski**  
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń  
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Francuzka**  
z Paryża, udziela lekcji dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe.  
**Celine Classen.**

**Przyjechali do Lwowa.**  
Dnia 7 lutego 1908.  
**Hotel George'a.**  
PP. hr. St. Piniński z Grzymałowa, dr. J. Rozwadowski z Hładkiego, R. Kownacki z Czernicy, W. Czajkowski z Pietniczan.  
**Hotel Imperial.**  
P. W. Kempner z Wielogłówna.  
**Hotel Centralny.**  
PP. J. Wikarska z Lackiego górnego, W. Borzemski ze Sarnek górnych.  
**Hotel Wanda.**  
P. M. Kruszelnicki z Płuchowa.

**CENNIK**  
**lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów, dnia 7 lutego

**I. Akcje za sztukę.**

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—

**II. Listy zastawne za 100 kor.**

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. los w 50 l.	110	20	110	90
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	99	10	99	80
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	94	50	95	20
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	100	50	101	20
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	95	30	96	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	50	—	—
Tow. kred. galie. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50

**III. Oblig. za 100 kor.**

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	100	—	100	70
" " " 4 pr. (4 em.)	95	—	95	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	95	—	95	70
Pożyczki k. a. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	80	93	50
" " " 4 konwen.	94	30	95	—

**IV. Losy.**

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	106	—
--------------------------------	----	---	-----	---

**V. Monety.**

Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
papierowych	251	25	253	25
100 marek niemieckich	117	30	118	—

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
Dnia 5 lutego 1908.

**A. Ogólny dług państwa.**

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98	20	98	40
styczeń-lipiec	98	15	98	35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100	20	100	40
kwiecień-październik	100	05	100	25

Koronowa waluta.	placę	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152-35	156-35
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	214-50	218-50
" " 1864 po 100 zł.	264-—	266-—
" " 1864 po 50 zł.	264-—	266-—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291-—	293-—

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-—	117-20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98-—	98-20

**C. Obligacye kolejowe.**

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97-20	98-20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115-50	116-50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	468-50	468-50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	121-50	122-40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	97-30	98-30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97-55	98-55

**Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105-85	109-40
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97-30	98-90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98-25	99-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	98-10	99-10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	98-30	99-20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98-25	99-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98-—	99-—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98-10	99-10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	98-10	99-10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98-20	99-20
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96-95	97-45
Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr.	97-60	98-60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97-10	98-10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113-75	—

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. 4 pr.	95-15	95-35
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	152-25	156-25
" poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196-—	200-—
" " 50 zł. (100 kor.)	196-—	200-—

Koronowa waluta.	pracę	żądają
<b>E. Obligacye indemnizacyjne.</b>		
Kroacyi i Sławonii	95-40	96-40
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95-75	96-75

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103-75	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95-50	96-50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101-50	102-50
Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr.	96-—	97-—
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.	98-10	99-10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94-30	95-30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104-75	110-75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	188-25	187-25

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)**

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95-20	97-—
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281-50	287-50
" " " 1889 3 pr.	276-75	282-75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102-—	103-—
" " " 4 pr.	96-—	97-—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110-25	111-25
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99-20	100-20
" " " 60 l. 4 pr.	94-75	95-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94-50	95-50
" " " 4 pr. los. 41 lat	97-50	98-50
" " " 4 pr. stare.	96-35	97-35
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100-15	101-15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100-10	101-10
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	95-—	95-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98-50	99-50
" " 50 lat w. k. 4 pr.	98-50	99-50

**H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.**

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112-50	113-50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112-50	113-50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90-—	91-—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96-90	97-90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101-80	102-80
" " " 1890 4 pr.	99-75	—

**J. Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22-70	24-70
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	458-—	466-—
Clary 40 zł. m. k.	153-—	159-—
Pożyczka miasta Insubru 20 zł.	98-—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	101-—	107-—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66-—	72-—

Koronowa waluta.	placę	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190-—	196-—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52-75	54-75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30-50	32-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66-—	70-—
Salma 40 zł. m. k.	223-—	233-—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110-—	—

**K. Akcyje banków (za sztukę).**

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309-15	310-25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3465-—	3475-—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650-75	651-75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	787-—	788-—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	591-—	593-—
Galie. banku hip. 200 zł.	569-—	571-—
" " dla han. i przem. 200 zł.	95-—	102-—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	419-75	420-75
" Austro-węg. 1400 kor.	1732-—	1742-—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	555-25	556-25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241-—	242-—
Zivnostenska banka 100 zł.	238-50	240-50

**L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.**

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	420-—	460-—
Galie. karpacie naft. tow. 500 kor.	555-—	559-—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5350-—	5370-—	5370-—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	414-—	416-—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	572-—	574-—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365-—	375-—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1024-—	1034-—

**M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.**

Tow. kopalń węgla w Brür 100 zł.	747-—	750-—
Galie. karpacie naft. tow. 500 kor.	555-—	559-—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	628-—	629-—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2525-—	2535-—
Schodnicy 500 kor.	490-—	494-—
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	427-50	429-50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276-—	279-—

**N. W e k s l e.**

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240-57 1/2	240-87 1/2
Paryż za 100 franków	95-65	95-80
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	251-75	252-75
Niemieckie banki	117-62 1/2	117-72 1/2
Włoskie banki	95-60	95-75
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-45	95-60

**O. W a l u t y.**

Dukat cesarski	11-36	11-39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-10	19-13
20-markówka	23-49	23-55
Rossyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-50	117-70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95-65	95-85
Rubla	2-51 1/2	2-52 1/2

**W Z I E N N I K U R Z E D O W Y.**

**Licytacje**

L. cz. E. 986/7 (4) (985 2—3)  
Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Jana Gródeckiego odbędzie się dnia 5 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 523 ks. gr. gm. Dmytrowice.  
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest ocenioną na 400 kor.  
Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.  
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Winniki, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. E. 1304/7 (5) (975 3—3)  
Na żądanie kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 lutego 1908 licytacja realności lwh. 2 gm. Młynne i 65 gm. Makowica.  
Cena szacunkowa wynosi 23347 kor. 87 hal., najniższa cena wynosi 15566 kor.  
Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 17 stycznia 1908.

L. cz. E. 502/6 (26) (1017)  
Edykt licytacyjny.  
Na żądanie spadkobierców s. p. Wiktora Pietscha a to niel: Heleny, Zofii, Karoliny 2 im., Tadeusza Wiktora 2 im., Alfreda Józefa 2 im. Pietschów zastąpionych przez matkę i opiekunkę Zofię Pietsch a względnie adwokata dr. Lubingera w Turcie odbędzie się dnia 26 lutego 1908 o godz. 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja realno-

ści lwh. 1252 ks. gr. gm. Turka objętej w której skład wchodzi parcela budowlana lk. 115 położona przy gościńcu naprzeciw rz. kat. kościoła wraz z drewnianym budynkiem mieszkalnym o 5 pokojach i kuchni i budynkiem ekonomicznym, tudzież 13 parcel gruntowych najlepszej gleby o łącznej powierzchni 6 ha. 3 ar. 6 m<sup>2</sup>.  
Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 20.302 kor. 10 hal., a w szczególności parcela bud. l. kat. 115 z budynkami na 7577 kor. 50 hal., grunta na 12.724 kor. 60 hal.  
Najniższa cena wynosi zatem 12271 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.  
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Turka, dnia 15 stycznia 1908.

**Upadłości.**

L. cz. S. 1/8 (1) (1023 1—3)  
Edykt konkursowy.  
C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Fanny Gerstel zam. Rappaport, modniarki we Lwowie, ul. Jagiellońska 19.  
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę wyższego sądu krajowego (Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Rothsteina we Lwowie.  
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 18 lutego 1908 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowali innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.



Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 6 marca 1908, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 11 marca 1908 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. S. 4/7 (126) (1005 1—3)

W konkursie Firmy S. Lautersteina wystąpił wydział wierzycieli, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął: 1. wątpliwe do masy należące wierzytelności w nominalnej wartości łącznej około 9000 kor. mają być zastąpione z wolnej ręki za najwyższej ofiarowaną cenę zastępstwa, 2. by zarządcy masy przyznać tytułem wynagrodzenia kwotę 6500 koron, a tytułem wydatków kwotę 4963 kor. 50 hal., a to za wszystkie jego czynności aż do ukończenia konkursu.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 28 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie w biurze Nr.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

Stanisławów, dnia 28 stycznia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1, 2 i 3/8 (1) (1028 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Humus“ D. Mandel i spółka w Krakowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników Dawida Szymona 2 im. Mandla i Fany vel Franciszki Mandel, żony poprzedniego w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Izidora Deichesa w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencji, wyznaczonej na dzień 17 lutego 1908, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 23 marca 1908 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 9 kwietnia 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie łącznie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania

„Gazeta Lwowska“ Nr. 31 z

konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. S. 14/5 (275) (1024)

W konkursie Izaka Wachsa i Berla Hirschhorn wyznacza się audyencję do dodatkowej likwidacji pretensji Tauby Weidberg (S. 14 5 245) i do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 28 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 13.

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych, których uwagę zwracam, że p. zawiadowca masy likwidował kwotę 18.789 kor. 61 hal., że wydział na posiedzeniu z 15 stycznia 1908 uznał wydatki w kwocie 7136 kor. 64 hal., honorarium zaś ustalił w ten sposób, żeby z sumy 13756 kor. 28 hal. wydzielić 5000 kor. na dywidendę dla wierzycieli a resztę przyznać p. zawiadowcy.

Byłby zatem pożądanym liczny udział wierzycieli celem odpowiedniego załatwienia tej kwestii.

Członków wydziału upraszam, by się pod zagrożeniem grzywny po 50 kor. na posiedzeniu jawnie zechcieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lutego 1908.

Komisarz konkursowy.

## Konkursa.

L. Prez. 394 4/8 (1002 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Naczelnika kancelarii sądowej przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie rozpisuje się konkurs z terminem do 25 lutego 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 30 stycznia 1908.

L. 2151/pr. (996 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady oficyała policyi w X. klasie rangi i ewentualnie jednej posady kancelisty policyi w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami w c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 marca 1908.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonymi podoficerom zaopatrzoną w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Lwów, dnia 4 lutego 1908.

## Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 88 (2) (1022)

Оголошене.

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 23 часописи „Народне Слово“ з дня 28 січня 1908 під написом: „Ляцкі кандидатури на Русі“ в уступі від „І певно“ до „кінця“ містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і прото усяправедливіна єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сей часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5 лютого 1908.

Ч. Пр. 6/8 (2) (1021)

Оголошене.

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст письма ульотного під написом: „До ви-

борців селян і міщан виборчого округу Бібреа-Ходорів“ в уступі від „Дорогі браття“ до „посольський мандат“ містить в собі знамена провини з § 300 і 302 з. к. і прото усяправедливіна єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сего письма.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того письма, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5 лютого 1908.

Ч. Пр. 7/8 (2) (1020)

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст письма ульотного під наголовком „До виборців селян і міщан виборчого округу Підгайці-Вишнівчич“ в уступі від „Дорогі браття“ до „посольський мандат“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і прото усяправедливіна єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сего письма.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того письма друкового, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5 лютого 1908.

Bl. 29 (995)

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Jänner 1908, Pr. 17/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zensky list“ vom 30 Jänner 1908 wegen der Stelle von „Co nam osvetilo“ bis „staveji se jeho pratali“ des Artikels: „Slechticny pro klerikalni tisk a nas boj proti nemu“ nach § 302 und 64 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Februar 1908, Pr. 19/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Mlade Průdy“ vom 1 Februar 1908 wegen der Stelle von „A ted naskytne se nam otázka“ bis „musi byti zreformovan“ des Artikels: „Vojenske sebevraždy“; von „Panum docela nie nevrusi“ bis „sprava nedovede“ und von „Ale panum schazi dobra vule“ bis „vysledek naseho namahani“ des Artikels: „Z Jihoeska“ („K nasemu boji proti vojackemu“); von „Timto způsobem sami vychovavame“ bis „jimi postradane slusnosti“ des Artikels: „Z otrocenost nasi etc.“ nach § 300 und 491 St. G. sowie Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Jänner 1908, Pr. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 29 Jänner 1908 wegen des Abzuges: „Papezske rozjimani“ samt der Illustration: der mit „Svrhuul“ überdrienen und mit „stalo se take z vule bozi“ schließenden Notiz, dann wegen der Stelle von „Zzelelo se cernym“ bis „nezapomenuto“ und von „Divime se veru“ bis „ani balere nedaji“ des Artikels: „Klerikalni zebrota“ und wegen des Gedichtes: „Charakter“ nach § 63, 122 a, 303 und 305 St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 1 Februar 1908, Pr. 2/8, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Wohlfahrt für Alle“ vom 26 Jänner 1908 wegen folgender Stellen „Wie aus obigen“ bis „Brüderlichkeit“ des Artikels: „Ideale Preßfreiheit“; von „Doch überall“ bis „revolutionär fein“, von „Aber überall“ bis „etabliert würde“, von „nicht aber“ bis „Sozialismus“, von „Sind die Arbeiter“ bis „Kraft erkämpfen“, von „Der von den“ bis „soll und muß“, von „Antwort: Jede“ bis „des Volkes“, von „Wir werden uns“ bis „für die Freiheit“ des Artikels: „Reform und direkte Aktion“; des Artikels: „Weshalb wir Anarchisten sind“ zur Gänze; von „So propagierten“ bis „Beistand voraussetzen“, von „Unter Anderem“ bis „den Generalfreih“, von „Der Syndikalismus“ bis „für das Proletariat des Artikels: „Syndikalismus und Parlamentarismus“, von „daß unjer Tant“ bis „jebe Schmach“ des Artikels: „An unsere Mitkämpfer und Kampfesbrüder“; „Wir erklären“ bis „Internationale!“ des Artikels: „Ein Protest“ und des Artikels des Separatabdrucks: „Weshalb wir Anarchisten sind“ zur Gänze nach § 305 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. 8/8 (11) (971 2—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Naścię Iwańczuk w Wierzbowcu.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Iwańczuka w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 13 stycznia 1908.

L. cz. P. III. 106/7 (12) (845 3—3)

Edykt.

Naścię Perestiuks z Hnileza uznana została marnotrawną, a kuratorem jej Andrzej Perestiuks z Hnileza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. P. III. 112/7 (7) (869 3—3)

Edykt.

Iwan Sawa vel Zawadzki ze Sławenty na uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego Ołeksza Zary ze Sławenty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. P. 1/8 (8) (917 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Petra Uhrynczuka w Trofanówce.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Wirstiuka Antona w Trofanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. A. I. 74 P. I. 57/7 (7) (1015 1—3)

Za umysłowo niedołęznego uznano Jędrzeja Gąsienię Sawickiego w Kościeliskach. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Gąsienię Sawickiego w Kościeliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. L. VIII. 18/7 (1014 1—3)

Za umysłowo niedołęzną uznano Agnieszkę Hornik w Leśnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Hornika w Leśnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. P. 4/8 (9) (1016)

Edykt.

Tomasz Cebula z Raniżowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Szymona Białasa z Raniżowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. P. VII. 4/8 (10) (1008)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Regel w Kalinowie.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Regel w Kalinowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. P. 270/7 (4) (963)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano małol. Annę Niejadlikówną w Bolesławiu.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Sajderę w Grądach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 5 grudnia 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 51 (942 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat Lofroniusz Folsiewicz przesiedla się z Pruchnika do Niżankowic.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. C. II. 42/8 (1) (1059)

Edykt.

Przeciw Herschowi Simonowi Than recte Schächter i Mancji Berler, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Abrahama Singera, kupca z Tułukowa, pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 1044 gm. Tułuków.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 14 lutego 1908 godz. 9 rano biuro 16.

Celem strzeżenia praw Herscha Simona Thana recte Schächtera i Mancji Berler ustanawia się pana dra Bartzę, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Herscha Simona Thana recte Schächtera i Mancję Berler w rzeczonym sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 3 lutego 1908.



L. 16.358

## Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo uchylać swe obwieszczenie z 11. stycznia 1908 l. 2328, zarządzając na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 30. stycznia 1908 l. 4153/491, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z następujących powiatów: Bihać, Brčka, Cazin, Dervent, Livno, Prnjavor i Travnik.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopiecznionym obowiązują i nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 5 lutego 1908.

L. cz. C. II. 26/8 (1)

Edykt.

(1047)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Łakocie wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Katarzynę Łakotą zam. Jakóbiec z Trynocy pozew o własność i intabulację połowy realności whl. 345 i 346 w Trynocy zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono usną rozprawę na dzień 3 lutego 1908 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Jana Łakoty ustanawia się p. Józefa Łakotę, gospodarza w Trynocy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Łakotę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 40/8 (1)

Edykt.

(1058)

Przeciw Tobiaszowi Brennerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Nutę Thana Herscha, kupca w Zabłotowie, pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 1047 gm. Zabłotów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do usnej rozprawy na dzień 14 lutego 1908 godz. 9 rano biuro 16.

Celem strzeżenia praw Tobiasza Brennera, ustanawia się pana dra Barta, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tobiasza Brennera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Zabłotów, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. Cw. 41/8 (2)

Edykt.

(1006)

Przeciw Janowi Pawlusowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Kasę oszczędności miasta Żywca pozew o 410 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Pawłusa ustanawia się pana dra Izydora Daniela adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 27 stycznia 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 1485 Stow. I. 31 (874 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek.

Brzmienie firmy: Powiatowe towarzystwo Kasy zaliczkowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu z 25 listopada 1906 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia, likwidatorami wybrano Karola Meisnera i Adolfa Landau właścicieli realności w Gródku, którzy firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy Powiatowe towarzystwo Kasy zaliczkowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji w Gródku, zamieszczają obaj swoje podpisy.

Zarazem wzywamy wierzycieli stowarzyszenia aby się do stowarzyszenia zgłosili.

Data wpisu 14 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 1532 stow. II. 241 (824)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Polskie towarzystwo nakładowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu z 23 grudnia 1907 uchwalono zmianę §§ 2, 9, 11, 18, 25, 26, 27, 28, 33, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 56, 57, 58, 60, 68, 70 i 71.

W § 2 dotyczącym zadania stowarzyszenia skreślono ustęp że stowarzyszenie ma także za zadanie prowadzenie drukarni, księgarń i innych z wydawnictwem i drukarstwem w związku będących gałęzi przemysłu.

W § 26 dotyczącym wyboru dyrekcji uchwalono zmianę, że członków dyrekcji wybiera nie jak dotychczas, walne zgromadzenie, tylko Rada Nadzorcza.

W § 69 dodano postanowienie, że ogłoszenia stowarzyszenia mają być zamieszczane w „Gazecie Lwowskiej“.

Obecne brzmienie innych zmienionych przepisów statutu złożone jest w zbiorze załączników, rejestru dla stowarzyszeń.

Data wpisu: 14 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 1396 Stow. II. 47 (825)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, Batoro 24.

Brzmienie firmy: Lwowskie towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu z 7 września 1907, 19 listopada 1907 uchwalono zmianę §§ 9, 26, 40, 59, 61, 64, 67, 68, 72 statutu.

Wedle § 9 obecnego brzmienia statutu potrzeba do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich podpisu dwu członków dyrekcji, podczas gdy dotychczas potrzeba było podpisu trzech członków dyrekcji.

Brzmienie uchwalonych statutów w § 26, 40, 59, 61, 64, 67, 68, 72 złożone jest w zbiorze załączników rejestru stowarzyszeń.

Data wpisu: 14 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 3 stow. I. 88 (826)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, Jagiellońska 24.

Brzmienie firmy: Bank rolniczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Do składu dyrekcji wybrany dr. Tadeusz Kudelka we Lwowie.

Data wpisu: 14 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 67 poj. III. 128 (763)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Płaszów.

Brzmienie firmy: Aleksander Landau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka gipsu w Płaszowie.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 9 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 57 Rg. A. I. 65 (830)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Alwernia.

Brzmienie firmy: „Szymon i Hirs Weinheberowie w Alwerni“, po niemiecku: „Simon u. Hirsch Weinheber in Alwernia“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel gliną ogniotrwałą.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 stycznia 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Szymon Weinheber, Józef Weinheber w Alwerni, Hirs Weinheber w Krzeszowicach i Maurycy Grünbaum w Alwerni.

Do zastępstwa uprawnieni są: Szymon Weinheber i Hirs Weinheber łącznie.

Podpis firmy skuteczniacy będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą lub wypisaną bądź to w języku polskim bądź też niemieckim, wypiszą obaj spółnicy łącznie swoje imiona i nazwiska.

Dzień wpisu: 19 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 1469 stow. III. 168 (827)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka agronomów, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką.

Zastępcami członków dyrekcji wybrani zostali: Henryk Prek, właściciel dóbr w Łuce; Roman Kamiński, dzierżawca dóbr w Kłodnie; Karol Turski, właściciel biura rachunkowo-rolniczego we Lwowie.

Dzień wpisu: 14 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 650/7 Stow. IV. 278 (558)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 8 grudnia 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Spółki oszczędności i pożyczek w Drohomyslu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, odbyte 28 marca 1907 i 18 sierpnia 1907 wybrało członkami zarządu spółki: Piotra Mazurkiewicza jako przełożonego zarządu, dotychczasowego zastępcę przełożonego zarządu; Seńka Harasyma, rolnika w Drohomyslu, Michała Fröhaua, rolnika w Drohomyslu i Iwana Kuchara, rolnika w Drohomyslu w miejsce ustępujących członków zarządu: ks. Grzegorza Żurawieckiego, Józefa Grocholskiego i Onufrego Seredy; tudzież na walnem zgromadzeniu 18 sierpnia 1907 odbytem, zmieniono § 1 statutu w ten sposób, że obecnie brzmieć będzie: „Okrag spółki stanowią gminy: Drohomysł, Lipiny i Lipowice i § 3 a) statutu, który obecnie brzmi: „własnowolnie mieszkańcy gmin Drohomysła, Lipin i Lipowca“.

Przemyśl, 17 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 1013 społ. III. 27 (631)

Do rejestru firm spółowych wciągnięto przy firmie „Compagnie Galicienne de Mines“ że:

udzielone Piotrowi Gascowi upoważnienie do reprezentowania spółki zostało odwołane;

że w miejsce Piotra Gasca ustanowionym został reprezentantem tejże spółki dla krajów w Radzie Państwa reprezentowanych Karol Jenner cywilny inżynier górniczy, który w ten sposób firmę będzie podpisywał, że pod nazwą firmy podpisze swoje nazwisko z dodatkiem wskazującym na reprezentację; że oddał siedzibą reprezentacji spółki będzie Libiąż mały w powiecie Chrzanowskim położony w miejsce dotychczasowej siedziby Szczakowej.

Data wpisu: 24 grudnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, 20 grudnia 1907.

C. snp. Firm. 500/7 Stow. I. 392 (700)

Wnie firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i godarskich.

Osiedło stowarzyszenia: Turka nad Strijom.

Firma звучить: Товариство господарско-кредитове „Помич“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Турці над Стрийом.

Data statutu: 29 października 1907.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є: сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

Час істнованя: необмежений.

Дирекція: Управа стоваришеня складає ся з 3 членів: справника, касиєра і книговодця. На перших основательних загальних зборах вибрано: Дра Омеляна Левицького, адвоката краєвого в Турці справником, Тома Косцювич, власника реальності в Турці касиєром, Кароля Маура, урядника банкового в Турці книговодцем.

Піюпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщані будуть під-

писи двох членів управи і се є услівим важности зобовязань стоваришеня.

Оголошення: Оголошене річного звіту, рахункового замкнення і білянсу наступить виголошенем тогож до перегляду в льокали стоваришеня в речинці на вісім (8) днів перед загальними зборами. Опозицієне скликання загальних зборів і виголошення до перегляду річного звіту, рахунків і білянсу доконує ся по мысли § 46 статута, та буде підписане в сей спосіб, що при фірмі стоваришеня положать свої підписи голова, згідно заступник голови надзираючої ради і секретар згідно двох членів управи відповідно до сего, котрий з сих органів стоваришеня скликає загальні збори.

Удїли членів: виносить 10 кор.

Відвічальність: своїм удїлом а крім того дальшою квотою до чотироразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 21 грудня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ V.

Самбір, дня 7 грудня 1907.

C. sn. Firm. 686/7 Stow. II. 732 (955)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришеня.

Сидище стоваришеня: Сзупіль.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Сзуполі, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміни статута ввипищі § 63, котру можна переглянути в книзі алегатів.

Дата впису: 26 падолиста 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 23 падолиста 1907.

C. sn. Firm. 735/7 Stow. I. 375 (946)

Зміни в вписаних вже стоваришенях господ.-заробкових.

Вписано в ресетрі стоваришеня.

Сидище стоваришеня: Станиславів.

Фірма: Кредит звязковий в Станиславові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекції виступили: 1) Савин Левицький, 2) Михайло Губчак.

Членами дирекції вибрані: 1) Стефан Газрилів, 2) Антон Яновский яко директори, 3) Іван Луців, 4) О. Теодор яко заступники.

День впису: 7 грудня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 7 грудня 1907.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 100/7 (3) (873 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pani Wilhelminy br. Czeszowej de Lindenwald, właścicielki dóbr ziemskich w Kozach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 60 sztuk akcyj zakładowych kolei miejscowej Cisna-Łupków od Nr. 586 do Nr. 645 włącznie wraz z kuponami, z których pierwsze płatne były 1 lipca 1899, ostatnie będą płatne 1 lipca 1928.

Posiadacza powyższych akcyj i kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie akcje po trzech latach od dnia płatności ostatniego kuponu względnie w razie wcześniejszego wylosowania po 1 roku 6 tygodniach i 3 dniach od daty płatności wylosowanych akcyj, kupony zaś po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od daty płatności każdego z nich za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 stycznia 1908.

L. cz. T. II. 18 (1) (912 3—3)

Edykt.

Na wniosek Szymona Leibla z Róžanki, Fischla Diamanda z Glinika Charzewskiego, oraz Majera Eksteina z Rzeszowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do dwóch weksli, zaopatrzonych podpisami wnioskodawców, a to Szymona Leibla, jako akceptanta, Fischla Diamanda jako wystawcy i Majera Eksteina, jako żyranta, każdy na kwotę 2100 kor. opiewających, zresztą całkiem niewypełnionych, które rzekomo zaginęły z posiadania wyżej wymienionych i wzywa się edyktem posiadacza tych weksli, by je w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym sądzie zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8 stycznia 1908.



L. cz. T. II. 2/8 (1) (945 3—3)

E d y k t.

Na wniosek Karoliny Heublum w Rzeszowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksła stemplem za 80 hal. zaopatrzonego, podpisanego przez Karolinę Heublum, zresztą niewypelnionego, który rzekomo zaginął z posiadania proszącej i wzywa się edyktem posiadacza tego weksłu, by go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. T. 21/7 (2) (883 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek p. Scheindli Zell z Woli cieklińskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie Nr. 1419 na 1020 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaje je sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. T. 3/8 (1) (934 3—3)

W d r o ż e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek ks. Aleksa Nalewajki, gr. kat. proboszcza w Zamarstynowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksła z daty: Lwów, 15 października 1904 na 200 kor. opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego, przez ks. Aleksa Nalewajko wystawionego a przez Józefa Sachryna akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksła wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział VII.  
Lwów, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. T. 6/8 (1) (933 3—3)

W d r o ż e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek p. dr. Salomona Reissa, adw. krajowego we Lwowie, ul. Pańska 2, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksła na 3000 kor. opiewającego podpisanego Feiwa Taubego i Joachima Sommersteina zaopatrzonego a zresztą niewypelnionego.

Posiadacza powyższego weksła wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział VII.  
Lwów, dnia 12 stycznia 1908.

L. cz. T. 75/7 (4) (909 3—3)

W d r o ż e n i e p o s t ę p o w a n i a c e l e m u z n a n i a z a z m a r ł e g o.

Józef Pieterk syn Tomasza i Salomei z Boroniów małż. Pieterków urodzony w Wołowicach 13 marca 1837 wydal się z tejże gminy między rokiem 1846 a 1848 poczem wszelki śluch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Antoniego Lelka i Wojciecha Kapusty z Wołowic postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Henrykowi Wasikiewiczowi wiadomości o powyż wymienionym Józefie Pieterku zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.  
Kraków, dnia 18 stycznia 1908.

## Spadki.

L. cz. A. 256/5 (13) (868 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że dnia 8 marca 1905 w Dulibach zmarł Andrzej Tarnawski i dnia 29 paździer-

nika 1901 zmarł Onysko Tarnawski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedzicami Sofrona Tarnawskiego, a po ś. p. Onysku Tarnawskim synowie tegoż Sofron, Dmytro i Iwan Tarnawscy.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Tarnawskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. p. Teobaldem Semilskim ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Chodorów, dnia 30 stycznia 1908.

L. cz. A. IV. 381/6 (10)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie zawiadamia, że 23 października 1906 zmarł ab intestato w Złoczowie Andrzej Biłozor.

Sąd nie znając miejsca pobytu Maryi z Dubskich Biłozorowej, ustawowej dziedziczki tego zmarłego, wzywa ją, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyznaczonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Menaszem Epsteinem, dla niej ustanowionym.

Złoczów, dnia 19 grudnia 1907.

(889 3—3)

L. cz. A. 877/7 (4)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, iż dnia 18 listopada 1907 zmarł w Smignie Jan Gąsior z pozostawieniem kodycylu.

Sąd nie znając miejsca pobytu Zofii Gąsior, wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Armatysem młodszy dla nieobecnej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 8 stycznia 1908.

## Doniesienia prywatne.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przech. o g.				odch. o g.			
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koernyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6:00	do Sambora, Sianek.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7:25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącza przez Tarnów.		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6:58	do Jaworowa.	
—	8:00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8:22	z Jaworowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
8:55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10:45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		1:55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkwa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koernania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2:17	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2:36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2:25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	1:55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4:05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
2:16	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2:25	—	z Iekan, Czortkwa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koernania, Nowosielicy (p. Zuczke), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	5:50	do Stanisławowa.	
—	3:51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	6:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	3:55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.		—	6:25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	7:00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	7:05	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Koernyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7:20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koernyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:40	do Iekan, Czortkwa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkwa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11:15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	11:30		
—	10:50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.					

### Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3:25, 5:30 po połud. i 8:20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta) 1:46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedzielę i rz. k. święta) 10:05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9:35 wieczór.  
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie) 1:15 po połud. i 9:25 wieczór; (od 12 maja do 15 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta) 10:10 wieczór.  
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta o 9:40 wieczór.  
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2:28, 3:45, 5:45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta) 12:41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedzielę i rz. kat. święta) 9:05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8:34 wieczór.  
Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej nocy).  
Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie), 9:15 przed połudn., i 3:35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września włącznie w niedzielę i rz. k. święta) 1:35 po połudn.  
Do Szczerca 10:45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedzielę i rz. kat. święta).  
Do Lubienia 2:10 po połudn. (od 12 maja do 15 września włącznie w niedzielę i rz. kat. święta).

#### Na dworzec „Podzamecze“:

—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkwa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10:12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkwa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

#### Z dworca „Podzamecze“:

—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkwa, Zbaraża.
—	11:03	Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:32	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkwa.
—	7:24	Podwoleczysk.
—	11:35	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewoźniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pałacu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewożenia towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5 drzw. nr. 67 w dniu poprzednim od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedzielę i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.



# DONIESIENIE.

O d pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

**Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.**

**W roku 1908-ym drukować więc będziemy:**

**Władysława Reymonta**

**„Lato“**

Świetną powieść **Prusa**

**„Dzieci“**

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

**GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS**

nadal pomie-

szezać będzie **Kroniki Tygodniowe**

poruszające najżywsze zagadnienia doby.

**Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.**

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-  
tworząc będzie w artykułach, felietonach, kores-  
pondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz  
tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emi-  
gracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

**W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:**

**„NIEWOLNICY CIAŁA“**

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

## Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

**Antoniego Kamieńskiego:**

## „Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przecuciem delekij jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto  
Propaganda  
Trybun uliczny  
Wiec dzieci  
Walki bratobójcze  
Szpieg  
Brauningi  
Bomba  
Odwiedziny więźniów  
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w naj-  
przedniejszej reprodukcji artysty-  
cznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą, w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51.40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7.40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

**Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:**

**Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego)** oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

**Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym**

**A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

**we Lwowie:** Kwartalnie . . . . . kor. 6.80  
Półrocznie . . . . . „ 13.60  
Rocznie . . . . . „ 27.20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką Półrocznie . . . . . kor. 7.20  
pocztową Rocznie . . . . . „ 28.80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3.20; na opakow nie okładki dołączyć należy 40 h.

**Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).**



# Colosseum Hermanów

Od 1 do 15 lutego 1908.

Od 1 do 15 lutego 1908.

**NOWY NADZWYCZAJNY PROGRAM!**



## 7 Kitafuku 7



najznakomitsza trupa japońska

**Les Trois Papillons**

wspaniała nowość transformacyjna.

**The Wittington Trio**

znakomity akt komiczno-akrobatyczny

Nowość!

## NA KWATERZE

Nowość!

Komedia w 1 akcie z francuskiego — przerobili Franziak i Skotnicki.

(Grana obecnie z olbrzymim powodzeniem w Paryżu).

**O S O B Y:**

Heloiza de Forsac  
Lili, jej siostrzenica  
Paweł Lambinet, kapitalista  
Karolina, jego żona

p. Br. Greczyńska  
p. M. Kalinowska  
p. S. Modzelewski  
p. E. Czernańska

Gaston du Negrel, porucznik  
Briquet, jego forysic  
Margot, pokojówka

p. H. Barwiński  
p. A. Skotnicki  
p. H. Dorżo

Rzecz dzieje się w zamku de Forsac.

**Mart. Kempinski**

w swoim własnym repertuarze

**The Hawley's**

komiczni gimnastycy na potrójnym reku

**Julietta Lind**

subretka szwedzka

## Ara, Zebra & Vora

wspaniałe igrzyska indyjskie

**Les 5 Ramoneurs**

kwintet transformacyjny

**VITOGRAPH**

Nowa wspaniała serya żywych fotografii.

**Kierownik art. Rudolf Franziak.**

**Orkiestra c. i k. 95 p. p.**

Ceny miejsc dotychczasowe.

Początek o godz. 8-mej wieczór.

## W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ulica Karola Ludwika 5.



**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petit 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po-  
danych znacznie zniżonych ce-  
nach i własnego wyrobu ŁÓŻKA składane  
razem z materacem po kor. 24, 33 i 40.  
Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kom-  
pletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki  
luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

**Schuster i Toczyński**  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**Miód potaniał**

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy  
5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów“ (gęsto płynna  
patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

**Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.**

**Bezdzietna przystojna wdowa**

mająca 240.000 marek pruskich gotówki pragnie na-  
tychmiast wyjść za mąż za sztywnego, zdrowego  
mężczyznę. Wiek, majątek lub stanowisko obojętne.  
Oferty pod „Hymen“ Berlin 18.

**Bezpłatnie!**

wysyłam na żądanie pierwszy zeszyt powieści p. t.

**- PORWANE DZIECIĘ -**

życie i przygody najmilszego wodza cygańskiego  
teraźniejszych czasów.

**R. LANDAU Lwów, ul. Czarnieckiego 3.**

**2 Przyrządzaczy**

(Vorarbeiter) z 15 silnymi robotnikami, 15  
chłopców nad 16 lat oraz 10 dziewcząt znaj-  
dą zatrudnienie podczas kampanii 1908 r.  
w wielkiej parowej cegielni, za dobrem wy-  
nagrodzeniem, mieszkaniem obok cegielni,  
wikt zdrowy i tani.

Zgłoszenia przyjmuje majster ceglarski  
**Carl Mathe in Mittelsteine**  
(Schlesien).

**MAŚĆ naskórna MOULIN**

w PARYŻU.



Maść ta leczy wypryski, cz-  
soze, ozerwoneśń, krosty, wy-  
sypkę, liszaje, hemoroidy, wy-  
dżesie chroniczne, łupież i wyrzuty  
na czcicach ciała porosty wło-  
sami i wszelkie słabości naskórne;  
wstrzymuje natychmiast wypadanie  
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na  
porost włosów.

Słoik 2½ frank. we Francji, w Paryżu, w apte-  
ce p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wa-  
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrhara i Ru-  
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego,  
Bedyka i Wiszniewskiego.

**BUCHALTER**

(katolik), rutynowany, z dobremi po-  
leceniami, obznajomiony z korespon-  
dencją polską i niemiecką, otrzyma-  
ła posadę. Zająć całodzienne.

Zgłoszenia pod „Buchalter 120“ Lwów, główna poczta.  
za okazaniem kwitu inseratowego.

**Walne Zgromadzenie**

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle  
odbędzie się dnia 25 lutego 1908 roku o godzinie pół do  
5 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym po-  
rządkiem dziennym:

- I. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego zgromadzenia.
- II. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1907.
- III. Udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków  
za rok 1907.
- IV. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1907 § 33 statutu To-  
warzystwa.
- V. Odczytanie sprawozdania Powszechnego Związku z ostatniej  
lustracji.
- VI. Wybór trzech Dyrektorów § 20 statutu Towarzystwa.
- VII. Wybór 5 członków do Rady nadzorczej.
- VIII. Wnioski i interpelacje.

W razie gdyby 25 lutego kompletu nie było, odbędzie się na-  
stępne Walne zgromadzenie dnia 3 marca b. r. o godzinie pół do 5  
po południu.

Prezes Rady nadzorczej

**w z. Maryan Kurz.**

**Cukiernia Krakowska TROCZYŃSKIEGO**

Lwów, ul. Fredry,

poleca wybornych ciast deserowych funt 80 cent.,  
znakomite pączki i ciastka po 3 centy.

**200 koron miesięcznie**

może każdy łatwo zarobić. Szczegóły dar-  
mo i opłatnie na zgłoszenia przez Biuro  
gazet Olszewskiego Lwów, Kilińskiego 1.

Siabść męską skutki szczególniej tajnych grze-  
chów młodości, oraz innych nadużyć niszczących  
zdrowie, jak pewno i trwale usunąć może jedy-  
nie w licznych wydaniach rozpowszechniona już  
książka ilustrowana Dra Retau'a Ochrona własna.  
Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło  
w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem  
kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę  
męską odzyskali. Za nadesłaniem franko nale-  
żytości otrzyma się książkę w kopercie franko  
przez Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY  
w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21  
(w Niemczech).



**Maszyny**  
i przybory gospodarskie  
w centrali  
ul. Pańska 237  
(dom własny)

dokąd przesłane  
zostały główne ma-  
gazyny i biura oraz

**Warstwy fabryczne**  
i reperacyjne.

**LWOWSKIE  
6-klasowe LICEUM żeńskie**

z wykładowym językiem niemieckim  
z prawem publiczności, oraz odbi-  
waniem egzaminu dojrzałości we  
własnym zakładzie, przyjmuje na  
II. kurs b. r. uczennice do wszystkich  
klas.

Półroczne egzamina dla eksternistek od-  
będą się od 14 stycznia do 1 lutego.  
Pierwsze nauczanie rozpoczyna się na I. klu-  
bie od 15 stycznia do 15 lutego. Przy  
Liceum znajduje się **PENSYONAT**,  
odpowiadający wszelkim wymogom hy-  
gieny, w którym uczennice zamieszkuje  
znajdą umieszczenie.

Wpisy i egzamina wstępne  
odbędą się od 1 stycznia do  
15 lutego.

Godziny urzędowe od 3—5 po południu.

**Dyrekcja: ul. Pańska 14.**

**„GARDEROBA DZIECIECA“**

Jedyny polski журнал mód dla dzieci z dodatkami:  
Praktyczna gospodyni, „Dla młodzieży“, Kącik dla dzieci, „Dodatek literacki  
dla dzieci“ wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca  
nakładem R. LANDAU w Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 3.  
Prenumerata kwartalna kor. 1.26 (60 kop.) z przesyłką.  
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

**Najsilniejsze i najtrwalsze glazurowane DACHÓWKI CEMENTOWE**  
z zabezpieczeniem przed burzą!

Maszyny Dr. Gasparego i Spi jedyne do ich wyrobu!

**„PRZEMYSŁ CEMENTOWY“**

Lwów, ul. Karola Ludwika 5, p.

MASZYNY i formy do wszelkich  
wyrobów cementowych.

Informacje i prospekta 52.



Filia c. k. uprz. austr.

Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu  
we Lwowie, ul. Kościuszki 7,  
wydaje

4% asygnaty kasowe z 30-dniowym wy-  
powiedzeniem,

3½% asygnaty kasowe z 14-dniowym  
wypowiedzeniem.

Wszystkie w obiegu będące 4½% asy-  
gnaty kasowe, jakoteż i wypowiedziane z dniem  
15 lutego b. r. 5% asygnaty kasowe, będą  
począwszy od dnia 21 marca 1908 r. procen-  
towane tylko po 4 od sta.

**Ogłoszenie.**

Rada nadzorcza Towarzystwa zarob. i gospod. „Merkur“ w Przemysłu  
zaprasza niniejszem P. T. członków na

**VII. Walne Zgromadzenie**

które się odbędzie dnia 18 lutego 1908, ewentualnie w razie braku kompletu  
na podstawie § 54 statutu, dnia 19 lutego 1908, każdym razem o godzinie  
6 wieczorem, w lokalnościach Towarz. w Przemysłu, przy ul. Jagiellońskiej 29.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie bilansu za rok 1907.
  2. Wniosek na udzielenie absolutorium Dyrekcji z czynności za rok 1907.
  3. Wniosek Dyrekcji co do podziału czystego zysku.
  4. Zmiana statutu, a w szczególności §§ 25 i 35.
  5. Wnioski członków.
  6. Wybory uzupełniające do Dyrekcji i Rady nadzorczej i odośne uchwały.
- UWAGA. Zamknięcie rachunkowe i bilans są do przejrzania w biurze Towarzystwa w go-  
dzinach urzędowych.  
Przemysł, dnia 6 lutego 1908.

Rada nadzorcza Towarzystwa zarob. i gospod. „MERKUR“  
w Przemysłu,

Mirsch Miltau.

Salomon Spatz.

**Zaproszenie**

na

**XXX. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie**

członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zareje-  
strowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 18 lutego  
1908 o godzinie 3 po południu w lokalu Kasy zaliczkowej.

**Porządek dzienny:**

1. Zagajenie i ukończenie zgromadzenia przez przewodni-  
czącego (§ 40, 44 i 48 statutu).
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków, oraz bilans  
za r. 1907, tudzież sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i ra-  
chunków za r. 1907, oraz wniosek na udzielenie Dyrekcji absolu-  
toryum z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału  
zysku za r. 1907.
4. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcji i jednego  
zastępcy (§ 14 statutu).
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy  
w miejsce z kolei ustępujących.
6. Odczytanie pisma Związku z dokonanej lustracji w r. 1907  
i oświadczenie się Rady nadzorczej (§ 8 ust. z 10 czerwca 1903).
7. Wnioski (§ 43 statutu).

**Rada Nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu**

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prezes:

Sekretarz:

**Ks. dr. Alojzy Góralik**

**Waleryan Kraszewski**